

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, w kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 20. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ZŁÓŻ DATEK NA „FUNDUSZ POLSKIEJ SZKOŁY W HALICZU“!

Wiele hałasu o nic.

Dziś, gdy opadła całkowicie kurza-wa, jaką wzniosła około ostatnich a-resztowań i rewizji lwowskich wrza-wa miejscowego organu deprawacyjnej sanacji, widocznym jest już dla wszystkich, widocznym i oczywistym, że uczyniono wiele hałasu o nic.

Niczem, bowiem jest fakt, choćby nawet przepisywania i kolportowania ulotki o gen. Zagórskim przez parę prywatnych osób w stosunku do tego woju, który z muchy owej zrobiła prasa sanacyjna, mieszając w całą tę aferę pismo nasze i Obóz Wielkiej Polski. Bezpodstawnie i dziecinnie, przesadnie i niedorzecznie z wielką szkodą dla siebie samej i dla sprawy, którą jej szło.

Znaczenie ulotki nie pomniejsza, wręcz przeciwnie, jej nie osłabia — sugerowanie społeczeństwu, że pochodzi ona od organizacji tak poważnej i odpowiedzialnej, a w uczuciach swych patriotycznych tak w oczach ogółu wiarygodnej, jak Obóz Wielkiej Pol-skiej.

Takie legitymowanie ulotki i to wbrew wynikom policyjnego śledztwa, gdy uważa się ją za paszkwil przyno-szący szkodę państwu jest niepoczy-talną, antypaństwową robotą, o wiele w skutkach swych szkodliwszą, niż przepisywanie jej i kolportowanie przez afektowanych młodzieńców i uczy-nne, w sensacjach kochające się osoby, które w całej Polsce od kilku tygodni maszynowo i ręcznie przez łaskę i przez szapirografa rozpowszech-niały to, czego szukano.

Jeśli prasie sanacyjnej szło o zni-szczenie wrażenia ulotki, to — jeśli by nawet były poszlaki, że źródłem jej jest polska, patriotyczna organizacja — w interesie choćby samego obozu rządowego, jeśli już nie państwa, nale-żało rzeczy tej nie rozgłaszać.

U naszych jednak sanatorów niena-wiść do Obozu Wielkiej Polski, partyj-na nienawiść do endecji zdaje się być żywsza, niż rozsądek i poczucie racji państwowej. Chęć pogwałcenia politycznego przeciwnika — policyjnymi re-presjami, pragnienie skompromitowa-nia Obozu W. P., zdobycia pozorów, że jest kuźnią politycznej roboty — o-kazała się silniejszą, niż zdrowy poli-tyczny rozum i zwyczajna, ludzka uczciwość. One to — oslepiając — po-niosły prasę sanacyjną tak daleko, że nienawista oglupiona miasto ugodzić śmiertelnie kosztem interesów państwa Obóz Wielkiej Polski, ugodziła w sie-bie samą, osiągając skutki przeciwne zamierzonym.

Okazana nieco wytoczonych prze-ciw Obozowi Wielkiej Polski oszczer-czych zarzutów utwierdziła jedynie i pogłębiła w społeczeństwie przekona-nie, że organizacja Romana Dmow-skiego ma inne troski i wyższe cele, niż walka polityczna z bieżącym rzą-dem, pracuje dla jutra, organizuje na-

ród, aby w zorganizowanym narodzie | wę i twórczy silnik polskiej wielkości
stworzyć dla państwa trwałą podsta- | i potęgę.

Herbatka polityczna u p. wicepremiera „ku uczczeniu Jędrzeja Moraczewskiego“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (zo). Dziś wieczorem w prywatnych apartamen-tach wicepremiera Bartla odbyła się herbatka polityczna. Uczestniczyli w zebraniu wszyscy ministrowie, tudzież zaproszeni działacze publiczni. Przy-był także premier Piłsudski. Herbatka

była zaaranżowana „ku uczczeniu Jędrzeja Moraczewskiego“.

Zaproszenie na herbatkę otrzymało wielu członków PPS. Aranżerów ak-cji spotkał zawód, gdyż szereg najwy-bitniejszych działaczy partii odmówił przybycia. M. in. uchylił się od udziału w zebraniu poseł Ignacy Daszyński.

Działacze PPS. odmówili przybycia na herbatkę.

Warszawa, 6 października. (zo). Do wiadomości, że na herbatkę do p. wicepremiera Bartla otrzymali zaprosze-nie następujący posłowie i działacze PPS.: Daszyński, Ziemięcki, Jaworow-ski, Szczepański, Andrzej Strug, Szczy-piórski, Downarowicz, Bobrowski i

Praussowa.

Wszyscy oni udzielili odpowiedzi od-mownej. — Złośliwi mówią, że dla za-pełnienia luk zaproszono w ostatniej chwili szereg sanatorów. W każdym razie herbatka odbyła się w rodzinie.

Zakończone, czy nie zakończone?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 października. (G.) Dzi-siejsze „ABC“ podaje, iż wbrew do cie-sieniom prasy porannej, która podała, iż śledztwo w sprawie gen. Zagórskie-go zostało zakończone i akta sprawy

odesłano do prokuratury — śledztwo nie zostało jeszcze zakończone.

Wyjaśnienie to otrzymał dziennik od prokuratury wojskowej.

Szturm na P.S.L. Piąta. Znamienna konferencja wójtów. — Rozwiązany wiec. -- Zakazane zebranie poselskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (zo). Jak wiadomo, b. dyrektor policji austriackiej w Krakowie a podczas wojny szef policji politycznej p. Krupiński jest od kilku miesięcy starostą w Tarnowie. W obrębie powiatu tarnowskiego, znaj-dują się Wierchosławice, gdzie mie-szka p. Witos. Nowy starosta podjął systematyczną walkę z p. Witosem. Przed kilkunastu dniami zwołał do Tarnowa wszystkich wójtów z powia-tu i ostrzegł ich dobitnie przed udziałem w polityce przeciwrządowej, gro-żąc w razie nieprawowitego kierunku zawieszeniem w czynnościach. Pikan-terji dodaje tej groźbie fakt, że p. Wi-tos jest wójtem w Wierchosławicach.

Jednocześnie postępy czyni akcja hr. Łubińskiego, skierowana również przeciw p. Witosowi, a prowadzona pod hasłem: Mał i wielcy rolnicy łączcie się.

Ilustracją stosunków, jakie panują w Tarnowie było zajęcie na wiecu dziś w czwartek w południe. Posłowie

Witos i Dubiel oraz sen. Scibor zwo-lali do sali Sokoła wiec za zaprosze-niami. Po referacie pos. Witos, gdy miał przemawiać pos. Dubiel wkro-czył na salę oddział policji z karabi-nami i bagnetami pod komendą kom. Maliszewskiego. Zarządzenie co do tego wydało Województwo krakowskie. Posłowie złożyli na miejscu protest wobec tego, że zgromadzenie było le-galne, zwołane za zaproszeniami.

Jednakowoż komisarz zakazał pro-wadzenia obrad a policja nastawionymi bagnetami wypchnęła wszystkich ze sali na podwórze, gdzie zamknął-szy bramy i postawiwszy strażę za-częła spisywać nazwiska obecnych.

Gdy posłowie zapowiedzieli zebra-nym, że odbędą natychmiast w tej sa-mej sali poselskie zebranie sprawo-zdawcze, komisarz Maleszewski wraz z policjantami zajął salę Sokoła i ni-kogo nie wpuścił tak, że zebranie nie mogło się odbyć. Zajęcie to wywoła-ło w Tarnowie powszechne oburzenie.

Z DNIA.

SZTURM I ODWRÓT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 6 października. (G.) P. Stroński zamieszcza dziś w „Warsza-wiance“ artykuł pt. „Szturm i odwrót“ — w którym omawia akcję, jaką róż-ne czynniki rozwinęły w celu rozbicia Ch. N.

P. Stroński pisze, że sanacja „znalazła sobie wśród grup zachowawczych narzędzia pomocnicze do rozbijania stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Pomniejsze figurynki, ku mające się nie od dziś boczkami z ludźmi majowymi, podniecone zostały wre-szcze do szturmu, bo obliczono sobie, że chwila jest sposobna. Przeliczono się i odwrót będzie sromotny.

Zabrano się do rzeczy, to trzeba po-wiedzieć, szczególnie grubo i głupio.

Nikogo nie weźmiecie, panowie har-cownicy, na te majaki i zerkania na lewo wobec spokojnej, trzeźwej, wypró-bowanej polityki Stronnictwa Chrześ-cijańsko-Narodowego.

Szturm będzie odparty. Już jest od-party. Możecie trafić do odwrotu“.

NOWA TARYFA CELNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Dziś odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Dole-żala konferencja z udziałem przedsta-wicieli ministerstwa skarbu i rolnictwa Głównego Urzędu statystycznego o-rasz zainteresowanych kół gospodar-czych celem uzgodnienia projektu no-menklatury celnej w związku ze spra-wą nowej taryfy celnej.

NIEDOBÓR W WARSZAWIE KA-SIE CHORYCH.

Warszawa, 6 października. (AW). Kasa Chorych w Warszawie przeży-wa ciężki kryzys. Przewaga wydat-ków nad dochodami wzrasta z miesi-aca na miesiąc. Pod koniec roku niedo-bór może doprowadzić całą instytucję do ruiny.

Warszawa, 6 października. (AW). Kasa Chorych przystąpiła do budowy wielkiego gmachu przy ul. Wolskiej. Mieścić się tam mają wszelkiego ro-dzaju ambulatorja, zakłady lecznicze, apteka i pogotowie K. Ch. W najbliż-czym czasie Kasa Chorych przystąpi do rozbudowy swej centrali na Solcu. Ogólny koszt budowy gmachów wy-niesie 2 milj. zł.

PERSONALJA.

Lwów, 6 października. (AW.) Inż. Paweł Prachtl-Morawiański, prezes lwowskiej Dyrekcji Kolei Państw. roz-począł 6 bm. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji objął wicepre-zes p. Zygmunt Swatoń.

Warszawa, 6 października. (AW). Dziś rano powrócił tu ze Lwowa mar-szałek Sejmu Rataj.

POLSKO - EGIPSKA IZBA HAN- DLOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Utworzona została obecnie polsko - egipska izba handlowa, która wchodzi jako sekcja w skład izby handlowej dla bliskiego Wschodu, obejmującej również Turcję, Persję, Afganistan i Palestynę. Na zebraniu polsko - egipskiej Izby handlowej upoważniono p. J. Jacyne, udającego się wkrótce do Egiptu do poczynienia kroków zmierzających do zapoznania egipskich sfer gospodarczych z wyrobami polskimi i utworzenia tam egipsko - polskiej Izby handlowej.

PRZEDŁUŻENIE NADZORU NAD BANKIEM DLA HANDLU I PRZEM.

Warszawa, 6 października. (AW.) Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie postanowił przedłużyć istniejący obecnie nadzór sądowy nad Bankiem dla Handlu i Przem. w Warszawie do dnia 31 grudnia 1927.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 października. (AW.) Bank Polski w ciągu ostatniej dekady skupił znaczną ilość złota za 2,9 mil. zł. wobec czego zapas złota Banku wzrósł do kwoty 183,2 mil. zł. Zapas walut i dewiz wzrósł o 42 tys. zł. do sumy 243 mil. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 17,5 mil. zł. (do sumy 419,7 mil. zł.). Obieg banknotów powiększył się o 66,1 mil. zł. do sumy 44,5 mil. zł. Pokrycie kruszcowe wynosi 49,06 procentu.

UTWORZENIE WYDZIAŁU APRO- WIZACYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Na zasadzie uchwały Rady Ministrów, utworzony został w M. S. Wewn. nowy wydział apro wizacyjny, wchodzący w skład Dep. Samorządowego. Kierownictwo tego wydziału powierzono nac. wydz. p. St. Szwalbemu.

Nowy wydział rozpocznie swe prace po ustaleniu podziału czynności między poszczególne wydziały Dep. Samorządowego, co nastąpi niebawem.

KIEDY CHORUJE P. STPICZYŃSKI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Przewodnik X komisariatu policji państwowej przybył wczoraj do mieszkania rektora „Głosu Prawdy“ p. Stpiczyńskiego, przedstawiając nakaz doprowadzenia go do więzienia za jedną z spraw o oszczerstwo.

P. Stpiczyński przedstawił przewodnikowi policji świadectwo lekarskie, stwierdzające niemożność opuszczenia mieszkania i to go uchroniło od więzienia na Mokotowie.

SPRAWA KPT. WĄSOWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (zo.) — Przed Najwyższym Sądem Wojskowym wyznaczono na dzień 10 bm. rozprawę przeciw kapitanowi Wąsowiczowi w sprawie napadu w dniu 19 br. na redaktora dra Kordysa.

Jest dziwne, że wbrew przepisom ustawy o dniu rozprawy nie zawiadomiono ani dra Kordysa, ani jego pełnomocnika, a polecono zawiadomić jedynie oskarżonego i jego obrońcę, chociaż podstawą rozprawy jest zażalenie nieważności wniesione przez dra Kordysa.

TRZECI WYPADEK CHOROBY HAINE - MEDINA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Prasa podaje, iż wczoraj został skonstatowany trzeci wypadek choroby Haine - Medina pod Warszawą. Do szpitala im. Szenkerów została wczoraj przywieziona 10-miesięcz. dziewczynka z objawami tej choroby. Stan choro-
by jest dotychczas nieznany.

Urzędowy Rozkład Jazdy

10116n na okres zimowy rok 1927/28.

już wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w księgarniach kolejow. Tow. „RUCH“ S. A. — Zmiana pociągów od 1 października br.

KOPERNIK Dziś uroczyste otwarcie sezonu. Program Nr. 1. MARYSIENKA SYNSZEIKA

W głównych rolach:

RUDOLF VALENTINO — VILMA BANKY.

Syn Szeika, to największy, z niesłychanym przepychem i tak cudnie wykonany szlagier — jak gdyby ten genialny artysta przeczuwał że filmem tym żegna się z ubóstwiającą go publicznością na wieki.

Zniżki i wolne bilety prócz ściśle urzędowych do odwołania nieważne.

Początek seansów codziennie w Koperniku o godzinie 8-ciej, w Marysienice o godzinie 3-30. 10201

Likwidowanie rewolty w Meksyku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Jak donoszą z Londynu, konsul meksykański w Nowym Jorku zawiadamia, że generał Gomez został wzięty do niewoli i rozstrzelany. W ten sposób trzej generałowie meksykańscy, którzy stanęli na czele rewolty, zostali już straceni na mocy wyroku sądu polowego.

Meksyk, 6 października. (AW.) Kan celarja prez. Callesa donosi, iż 3 dalszych zrewoltowanych generałów zostało wziętych do niewoli i straconych. Powstanie jest już prawie stłumione. Pod bronią stoją zaledwie 2 oddziały rewolucjonistów, oba w miejscowości Vera Cruz.

—○—

„Oburzenie ludu“ na rozkaz władzy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Z Moskwy donoszą, że w całej Rosji sowieckiej odbywają się z rozkazu biura politycznego sowieckiej partii komunistycznej zebrania na których zapadają uchwały, potępiające ostro opozycję Trockiego.

W wielu miejscowościach wiecownicy pod dyktandem władz partyjnych domagają się nawet rozstrzelania wszystkich wykluczonych opozycjonistów

—○—

Awantury w sejmie gdańskim.

Gdańsk, 6 października. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu sejm gdańskiego doszło do dramatycznych scen i awantur. Socjalista Lischnewski pobił dotkliwie i zrzucił z trybuny mówcę nacjonalistycznego, pośta Bumkego. W związku z tem cała prawica

sejmu zajęła wobec lewicowców głośną postawę.

Marszałek przerwał posiedzenie, by niedopuszczyć do ogólnej bójki. Wśród wyzwick i kłótni posłowie opuszczali salę posiedzeń, w której pozostał tylko poseł Lischnewski.

Skład Zgromadzenia narodowego w Hiszpanji.

Madryt, 6 października. (PAT.) Wczorajszy dziennik urzędowy ogłasza dekret mianujący b. ministra spraw zagranicznych Janguasa Mesvia przewodniczącym zgromadzenia narodowego. Tenże dziennik urzędowy ogłasza pełną listę 400 osób mianowanych przez rząd członkami Zgromadzenia narodowego. Na czele tej listy figuruje szwa-

gier królewski Infant Carlos Burdon.

Jak wiadomo, rząd przywłaszcza wagę do tego żeby w zgromadzeniu narodowym były reprezentowane wszystkie stronnictwa i wszystkie ważniejsze prądy polityczne i społeczne, dlatego też na liście członków zgromadzenia figurują nazwiska reprezentantów skrajnej prawicy oraz skrajnej lewicy.

Co się dzieje na Litwie kowieńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) ATE donosi z Wilna, iż osoby przybyłe z Litwy kowieńskiej opowiadają, że Litwini pod egidą rządu przygotowują na 9 października (rocznica zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego) demonstracje żałobne. Demonstracje te mają mieć charakter jaskrawo antypolski.

Represje w stosunku do Polaków na Kowieńszczyźnie wzmagają się. Żandarmi litewscy w czasie poszukiwań autorów listu otwartego do społeczeństwa polskiego w obozie koncentracyjnym we Wornjach starali się u-

wieźlonych nauczycieli Polaków zmusić do przyznania się zapomocą tortur. Nauczycieli bito do nieprzytomności a potem zlewano wodą i znowu bito.

Warszawa, 6 października. (G.) Ryńska prasa donosi z Kowna, że w armji litewskiej z każdym dniem wzrasta na sile nastroj opozycyjny. Jak wiadomo podczas ostatnich wyborów do Sejmu 85 proc. głosów wojskowych oddanych zostało na socjal. - demokratów. Na Litwie krążą uporczywe pogłoski o przewidywanych na wielką skalę rozruchach.

REWIZJE NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 6 października. (AW.) Wczoraj sile rewizyj przeprowadzonych na terenie powiatu święciańskiego, wykryto u szeregu działaczy litewskich nielegalnie posiadane broń. Stwierdzono

że wielu Litwinów zamieszkałych na tym terenie należy do Szaulisów i pod trzymuje kontakt z szaulisami z Kowieńszczyzny.

W czasach ostatnich prowadzona by-

ła na terenie pow. święciańskiego żywa agitacja przeciwko duchowieństwu polskiemu, oraz akcja zmierzająca do zupełnego opanowania kościoła przez Litwinów i wyrugowania z nich ludności polskiej. Tak np. w Choduciszkach, gdzie procent Litwinów w stosunku do Polaków jest znikomy, Litwini w sposób ostry sprzeciwiali się rozporządzeniu Kurji Arcybiskupiej w sprawie częstociowego prowadzenia kazania i śpiewów kościelnych w języku polskim. W ub. niedzielę bojówka szaulisów litewskich zebrana w kościele urządziła krzykliwą demonstrację, usiłując zagłuszyć pieśni religijne śpiewane w języku polskim.

ARCYB. JALBRZYKOWSKI U WOJ. RACZKIEWICZA.

Wilno, 6 października. (AW.) W związku z aresztowaniami dokonanymi przez władze wśród księży Litwinów w charakterze retorsji przeciw rugom nauczycieli polskich na Kowieńszczyźnie ks. arcybiskup R. Jalbrzykowski odwiedził wojewodę wileńskiego Raczkiewicza.

OPÓR LITWINÓW PRZECIW ZAMY- KANIU SZKÓŁ.

Wilno, 6 października. (AW.) Pod wpływem silnej agitacji w czasie zamknięcia szkoły w Kortynianach powiatu święciańskiego ludność litewska stawiała opór. Na pewne próby oporu natrafiły zarządzenia władz w sprawie przerwania lekcji w szkołach litewskich w Święciańskim. Obecnie na terenach powiatu wileńsko-trockiego i święciańskiego dała się zauważyć wzmożona agitacja.

WYCIECZKA OFICERÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Paryż, 6 października. (PAT.) 30 oficerów, słuchaczy wyższej szkoły wojennej w Warszawie, z gen. Kesslerem, pułkownikiem Zieleniewskim, kilkoma profesorami szkoły i pułkownikiem Faury, członkiem misji wojskowej francuskiej w Warszawie na czele, powróciło z objazdu wojskowych obozów ćwiczebnych we wschodniej Francji, pół bitew oraz kostnicy poległych w forcie Douaumont. Oficerowie przyjęci zostali przez gen. Heringa, komendanta wyższej szkoły wojskowej w Paryżu. Oficerowie polscy zabawią w Paryżu kilka dni, w ciągu których zwiedzać będą zakłady przemysłu wojennego w Paryżu i okolicach. Dzisiaj gen. Kessler wydał śniadanie na cześć gen. Debeney, szefa sztabu generalnego, gen. Heringa, oficerów sztabu generalnego i prof. wyższej szkoły wojskowej w Paryżu.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 6 października. (Tel. wi.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Naprzód jeszcze przeważnie chmurno i mgliście, miejscami nawet drobne deszcze i chłodno (możliwość przymrozków na wyżynach w miejscowościach o jasnym niebie), potem powolne wypogadanie się i ocieplanie z zamianą wiatrów na południowe.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. OWIŃSKI

dentysta powrócił

ul. Halicka 21. 10122n Telefon 39-55

Dr. PRASCHIL

powrócił z Truskawca

przyjmuje w chorobach wewnętrznych,

serca i przemiłany materji 101178

ul. Potockiego 11.

NOWY AKT TERRORU KOMITADZI

Belgrad, 6 października. (AW.) Jugo słowiański gen. brygady Kowiczewicz był wczoraj wieczorem napadnięty w miejscowości Sztib przez dwu nieznanymi osobników, którzy kilku wystrzelałami z rewolweru położyli go trupem na miejscu. Mordercy zbiegli bez śladu.

Białogród. 6 października. (PAT.) General Michał Kowaczewicz został zamordowany u drzwi swego mieszkania. Kule trafiły generała w głowę i serce, leżąc go trupem na miejscu. Policja rozpoczęła pościg za mordercami, przyczem na drodze znaleziono bombę, którą sprawcy zbrodni porzucili dla ułatwienia sobie szybszej ucieczki.

Bomba tego typu do znanego typu bomb komitadzi bułgarskich, co zdaje się dowodzić, zresztą obok innych oznak, nasuwających identyczne wnioski, że ma się tu do czynienia z nowym aktem terroru ze strony komitadzi bułgarskich. Zamach wywołał powszechne oburzenie tak w Białogrodzie, jak i w całym kraju.

SPOTKANIE CHAMBERLAINA Z BRIANDEM.

Londyn. 6-go października. (PAT.) Chamberlain zakończył czoraj swą podróż wypoczynkową po morzu Śródziemnym i wyjeżdża dzisiaj przez Marsylę i Paryż do Londynu. Należy przypuszczać, że minister skorzysta ze swej bytności w Paryżu, aby odwiedzić Brianda.

W SPRAWIE PROTOKOŁU PALEOLOGUE'A.

Budapeszt. 6 października. (PAT.) Po deklaracji hr. Bethlena w sprawie tak zwanego protokołu Paleologue'a, prawie wszystkie pisma a przedewszystkiem „Magyar Sag“, który podniósł tę sprawę, uważają kwestję powyższą go protokołu za definitywnie wyjaśnioną i zamkniętą.

ECHA ZAMACHU HITTLEROWCÓW

Berlin. 6 października. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się w Monachjum obrady komisji Sejmu bawarskiego, prowadzącej śledztwo w sprawie zamachu stanu w r. 1923. Referaty stwierdzające, że przywódca zamachu stanu Hitler finansowany był w swej akcji zamachowej przez szereg wybitnych postaci świata przemysłowego Niemiec, jak Borsig i fabrykant fortepianów Bechstein.

ZAMIAST FARB PRODUKUJĄ GAZY TRUJĄCE.

Berlin. 6 października. (PAT.) W mieście Offenbach, w Badenji, w zakładach chemicznych, należących do kartelu przemysłu farbiarskiego, zdarzył się tragiczny wypadek przy rozmontowywaniu granatów wypełnionych gazem trującym.

Mianowicie gaz fosgen, wydzielający się z jednego nieszczelnego granatu dostał się do pracowni chemicznej na pierwszym piętrze i zatrul pracujących tam chemików. Jedna osoba wskutek tego zatrucia zmarła w ciągu nocy, druga walczy ze śmiercią.

Zagadka rozwiązana!

Każdy może osiągnąć „Złote Runo“ i bogactwo, kto zakupi szczęśliwy

LOS I. KLASY 16 Państwowej LOTE- RJI KLASOWEJ

w kantorze:

„RUNO“ RAWICZ I SKA, LWÓW, AKADEMICKA 3.

GLÓWNA WYGRANA 650.000 ZŁ. GLÓWNA WYGRANA

Ponadto wygrane po zł.: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Wygrane powiększono z 16 milj. na 20 milj.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ.

CENY LOSÓW:

Ćwierć losu	Pół losu	Cały los
Zł. 10	Zł. 20	Zł. 40

Ciągnięcie już 10 i 11 n. m.

Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od porta, celem wpłacenia należności. Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście KARTA ZAMÓWIEŃ.

„RUNO“ RAWICZ I SKA LWÓW, AKADEMICKA 3.

Niniejszem zamawiam: 9835

..... losów całych po zł. 40-
..... losów połówek po zł. 20-
..... losów ćwiartek po zł. 10-

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przestany.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Narady na Zamku w sprawie pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 października (zo). Dziś rano przybył do Warszawy p. Prezydent Rzplitej. W południe odbyły się rozmowy na Zamku w sprawach polityki zagranicznej. Uczestniczyli w nich panowie premier i wicepremier. Narady trwały do godz. 1-iej w południe.

P. wicepremier po powrocie do prezydium rady ministrów konferował z min. Czechowiczem.

Warszawa. 6-go października. (zo).

Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnej decyzji w sprawie pożyczki. Delegaci amerykańscy nie konferowali z przedstawicielami rządu.

Roilo się tylko od domysłów i pogłosek. Jedni utrzymywali, że rokowania się rozbiły, inni, że podpisanie nastąpi lada chwila. Należy przypuszczać, że piątek przyniesie jakieś wyjaśnienie i decyzję.

==@==

Japonia wysyła wojska do Pekinu.

Londyn. 6-go października. (PAT.) Z Tokio donoszą, że Japonia przygotowuje wysyłkę silnych oddziałów wojskowych z Mandżurji do Pekinu i Tien tsinu na wypadek, gdyby wojna domowa rozszerzyła się na Chiny północne.

Tokio. 6 października. (PAT.) Sytuację wojskową w Chinach uważają tu za bardzo poważną, jednakże ministerstwo spraw zagranicznych nie sądzi, aby Pekinowi zagrażało bezpośrednio niebezpieczeństwo.

==@==

Rakowski nie będzie odwołany. Oświadczenie Cziczera wobec prasy.

Moskwa. 6 października. (PAT.) Radiostacja komunikuje:

Prasa moskiewska zamieszcza interwiew z Cziczerinem, dotyczący sprawy ambasadora Rakowskiego. Cziczerin oświadczył, że rząd sowiecki nie widzi żadnej podstawy do odwołania z Paryża Rakowskiego, którego energiczna i skuteczna działalność w kierunku doprowadzenia do zbliżenia francusko-rosyjskiego posłużyła jedynie za pretekst do ataków i obieg ze strony prasy francuskiej, absolutnie niedopuszczalnych w stosunku do ambasadora innego państwa.

Żądanie odwołania Rakowskiego mu

si traktować opinia publiczna Sowietów nie inaczej, jak tylko jako wrogi akt, mogący za sobą pociągnąć bardzo ciężkie konsekwencje w zakresie stosunków między obu krajami. Kroki tego rodzaju mogą się stać tembardziej niebezpiecznymi, gdy są uczynione w naprężonej atmosferze międzynarodowej, jak obecna a zarazem na skutek gwałtownej i uporczywej kampanji prasy reakcyjnej na rzecz zerwania stosunków z Sowietami.

Nie ulega wątpliwości — zakończył Cziczerin — że bez tej kampanji za zerwaniem stosunków sprawa Rakowskiego wogóle nie byłaby poruszona.

CO MÓWI PRZYWÓDCA L. PARTY O SSSR.

Londyn. 6-go października. (PAT.) Przemawiając na konferencji stronnictwa pracy w Blackpool, przywódca stronnictwa Ramsay Macdonald nawoływał do bardziej realnego traktowania sprawy wznowienia stosunków z Sowietami: „Tym, którzy mówią ciągle o obronie Sowietów, odpowiedział bym, że najmniej skuteczną polityką w stosunku do Związku Sowietów jest wytworzenie takich sytuacji, w których prowokacyjne pociągnięcia w polityce międzynarodowej przez Sowietów mogą znaleźć wytłumaczenie“.

DOCHÓD Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 października. (zo). Czy sty zysk skarbu państwowego z Monopolu tytoniowego za wrzesień wynosił 40.5 milj. zł. Z sumy tej 10.5 milj. zł. wypłacono bankowi włoskiemu Banca Commerciale Italiana tytułem dalszych rat amortyzacyjnych i przypadających do zapłaty procentów od pożyczki włoskiej. Pozostałe 30 milj. zł. wypłacono do kas skarbowych.

JESZCZE JEDNA RADA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6-go października. (zo). W łonie rządu omawiany jest projekt stworzenia Państwowej rady gospodarczej przy komisacie ekonomicznym ministrów. Rada składaćby się miała z 100 członków stałych z pośród przedstawicieli rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, przedstawicieli organizacji robotniczych oraz z pośród znawców poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

MARJAWICI PRZEBACZAJA...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6-go października. (zo). „Gazeta Warszawska Por.“ podaje: „Kampanja „Gazety Warszawskiej Porannej“ przeciwko przywódcom marjawitzmu w Polsce, prowadzona systematycznie przez 6 tygodni sierpnia i września br., wywołała popłoch w łonie tej sekty.

Falszywi „biskupi“ marjawiccy, którym udowodniliśmy szereg potwornych zbrodni przeciwko religji i moralności, których związki z Berlinem i Moskwą wykazaliśmy, zmuszeni przez swoich wyznawców do bronienia się, wytoczyli „Gazecie Warszawskiej Porannej“ procesy o... oszczerstwo.

Przyjęliśmy je ochoczo, posiadając dowody ich zbrodni w ręku, i pragnąc wyrokami sądowymi na nich skłonić władzę rządową do rozwiązania tej ohydnej sekty.

Niezależnie od tego „arcybiskup“ Kowalski, główny zbrodniarz wśród przywódców marjawickich, nadsyłał nam na każdy nasz artykuł swoje obszernie odpowiedzi. Odmówiliśmy ich zamieszczania.

„Arcybiskup“ Kowalski, widząc naszą stanowczość i nieugiętość, a z drugiej strony bojąc się wyroków sądowych, usprawiedliwiających nasze oskarżenia, zdecydował się nie wywoływać wilka z lasu i ostatnio nadesłał do Sądu Okręgowego w Warszawie następujący perfidny list:

„Niniejszym oświadczam, że w imię obowiązującej mnie zasady miłości bliźniego przebaczam wszystkim autorom, redaktorom i wydawcom, którzy w pismach oskarżali i oskarżają mnie o różnego rodzaju przestępstwa treści niemoralnej... i proszę o umorzenie wszystkich spraw“.

Oczywiście, że po takiej tchórzowskiej rezygnacji Sąd Okręgowy zamierza umorzyć wszystkie sprawy, które wtoczył nam przywódca sekty marjawickiej.

Przegląd prasy.

W związku z przesileniem w PPS, „Gazeta Warszawska Poranna” mowią:

Za pośrednictwem prasy rządowej... wczoraj do wiadomości szcegół przesilenia wewnętrznego w PPS. Miano... pos. Rajm... Jaworowski, prezes... miejskiej w Warszawie i prezes stołecznej organizacji PPS., zgłosił pisemne ustąpienie z centralnego komitetu PPS., a to wskutek uchwały, wykluczającej min. Moraczewskiego z partii.

Jeszcze dalej poszedł p. Tadeusz Hołowko, naczelnik wydawnictwa wschodniego MSZ., który po powrocie z Rygi, dokąd jeździł na kilka dni w sprawie rokowań o traktat handlowy z Łotwą, uwiadomił władze partyjne o swem wystąpieniu z partii również pod wpływem wykluczenia p. Moraczewskiego. Przejściem do czynu służby p. Hołowko w partii nie brał czynnego udziału, przedtem jednakże piastował bardzo poważną urzędę partyjne, przez pewien czas był skarbnikiem partii, a dwukrotnie kandydował do parlamentu.

Sfery zbliżone do kręgów rządowych utrzymują, że nastąpią dalsze secesje. Wskazują na akcję pos. Malinowskiego w Lublinie, gdzie lokalna organizacja przystąpiła do wydawania własnego tygodnika „Nowe hasła”, zajmującego krytyczne wobec władz partyjnych stanowisko.

Rada naczelna PPS., zbiegła się 20 bm. i wtedy przypuszczalnie nastąpi wyklarowanie sytuacji w łonie partii. Kierownicze kręgi partyjne liczą się z możliwością opuszczenia partii przez grupę zwolenników marszałka Piłsudskiego.

P. Niedziałkowski w „Robotniku” walczy z biernością i walczy o powrót do demokracji parlamentarnej — pisać:

Nie ulega kwestji, że załamano się demokrację parlamentarną stworzyło wygodną platformę dla nastrojów komunizujących. Tak samo było i gdzie indziej. Socjalizm musi w takich warunkach walczyć na „kilka frontów”. Walka przeciwko polityce Rządu dzisiejszego nie może osłabiać walki z faszyzmem Obozu Wielkiej Polski, nacjonalizmem Związku Ludowo Narodowego, ani też zmagania się z partją komunistyczną.

Byłoby z pewnością przyjemniej, gdyby istniały tylko dwa obozy o jasnych, wyraźnych i jednolitych obliczach. Byłoby przyjemniej i...

łatwiej. Ale życie jest, niestety, trudne i zawile. Socjalizm musi zdobyć się na tyle siły i rozważań, by potrafił sprostać różnorodnym zadaniom.

Zadania wyglądają w sposób okroślony; chodzi o wykonanie.

Jak świat światem, nigdy nie zwyciężał ten, kto się ograniczał do obrony. By zwyciężyć, trzeba atakować. Jesteśmy przekonani, że jedynym wyjściem z dzisiejszego położenia — to powrót do demokracji. Jeżeli klasa robotnicza tego nie oceni i nie zrozumie, — przetrana będzie fatalna skutki o wiele poważniejsze, niż się wielu lekkomyślnym ludzdom wydaje. Ofensywę nastrojów komunizujących trzeba odrzucić wstecz za wszelką cenę; w przeciwnym razie — los demokracji w Polsce jest przesądzony.

Dotychczasowy przebieg wyborów samorządowych, zjazd kolejarzy, liczne zgromadzenia, — wszystkie te fakty wykazują, że PPS. posiada ogromny skarb zasług mas. Przyszłość należy do tych, którzy potrafią pracować, pracować z rozmachem, z energią, z największym chęćmi wynikiem.

W stosunku do komunistów — tak samo, jak we wszystkich innych dziedzinach życia zbiorowego, — bierność — to śmierć. Dlatego mówimy naszym organizacjom, dać atak! Zwycięstwo armii socjalistycznej leży w ofensywie.

W blisko Rządu stojącej „Iprez” czytamy:

W ślad za wystąpieniem p. Tadeusza Hołowki, który pierwszy dał wyraz oburzeniu, jakie w szerokich kręgach polskich socjalistów wywołano po wykluczeniu Jędrzeja Moraczewskiego z PPS., nastąpiło szeregi dalszych protestów.

W okręgowym Komitecie Robotniczym Lublina i kilku innych OKR., nie mówiąc o protestach indywidualnych, przystąpiono do rozpisania, doposażając się o władze, centralnych PPS., w sprawie o istocie powołach wykluczenia p. Moraczewskiego z partii.

Jeżeli bowiem twierdzi się w motywach wyroku, że twórca PPSD, wódz PPS, pierwszy premier ludowego rządu odrodzonej Rzeczypospolitej, — działał na szkodę klasy robotniczej, — to dyskusja stała się wprost przykra.

Niewątpliwie nie będzie ona miła dla serc Jędrzeja Moraczewskiego na radzie naczelnej partii. Zapowiedzią jej jest wystąpienie prezesa okręgowego komitetu robotniczego PPS: m. st. Warszawy posła Raj-

nunda Jaworowskiego z centralnego komitetu wykonawczego partii przyjdzie mu z sukcesem poseł Marian Malinowski, znany z działalności bojowej za czasów caratu pod pseudonimem „Wojski”.

Może dyskusja na radzie naczelnej PPS. wyjaśni, czy zarada interesów robotniczych — jest dosyć prowadzona przez PPS. Jędrzej Moraczewski, po do załadunku p. W. Kierulikiem w jednym gabinecie i czy współpracą tegoż Jędrzeja Moraczewskiego z Józefem Piłsudskim jest wykładaniem na sakołę klasy robotniczej.

Nie zasładowano się nieraz nad współpracą z ludźmi politycznie skłonionymi (Przyto, Red, układy ze Z.N. w radzie miejskiej) — rzekł ktoś, kto PPS. stworzył o obecnych jej kierownikach — a budzą się w nich wątpliwości, co do współpracy z porządkiem ludźmi.

„Nasz Przegląd” informuje:

Wzrost rada partyjnego PPS. wykluczony z partii ministra Moraczewskiego za udział w rządzie marszałka Piłsudskiego przyczynił się do powstania różnicy zdań w organizacji PPS. Organizacja Lubelska zaatakowała władze naczelne z powodu sprzecznego stanowiska wobec rządu Piłsudskiego, a osobiście naczelnik wydawnictwa wschodniego p. Hołowko przesłał list do władz partyjnych, że sondując nasze zdanie ze stanowiskiem ministra Moraczewskiego występuje ze stronnictwa Zgromadzenia Robotniczego (jednocześnie zwolennik bloku z Chłostą na terenie rady miejskiej) poseł Rajmunda Jaworowski przewodniczący rady miejskiej wyraża, że żałuje, że nie ma znak protestu przeciw wykluczeniu p. Moraczewskiego z PPS. Prosi Jaworowski o wyrażenie w sprawie dalszej zmiany.

Z powodu... w PPS. wyraża... do naczelnika wydawnictwa wschodniego p. Hołowki z prośbą o informacje.

P. Hołowko oświadczył, po następnym:

Jako urzędnik państwowy nie mogę brać udziału w rozprawie partyjnej z powodu... Moraczewskiego. Dlatego, bez wystąpienia z partii, by zachować... współpracę z p. Moraczewskim.

— Czy dojdzie do poważniejszego rozłam w PPS.?

— Partja przeżywa poważny kryzys, lecz nie wierzę w możliwość rozłam, lub stworzenia oddzielnej frakcji.

„Warszawianka” zjawuje się sprawa... o której...:

Powodzenia... dla... na czego... S... wysi... intem finansów. I tu właśnie leży fundamentalne jej dla życia gospodarczego zagrożenie. Setki i tysiące inwestycji przetransjowanych, rolach i komunikacyjnych, setki przedsiębiorstw i samorządowych, wielkie emisje papierów kredytu długoterminowego zależą od tego, ile zgłoszeń o pożyczkę wpłynię w dniu jej emisji.

Tutaj znów w interesie państwa, zaznaczyć musiany, że podpisanie układu o pożyczkę to jest dopiero czyn pierwszy, że niemożliwe wydaje się nam, aby społeczeństwo polskie przystąpiło do założenia nowych emisji, jak tam gdzieś za morzami decyduje się losy jego stanowiska na świecie finansów. Niemożliwe wydaje się odsuniecie obywateli polskich od udziału w subskrypcji, w której z wynikiem Niemiec uczestniczyć ma cały świat finansowy. Mamy nadzieję, że niemieckie skłony zniszczenia wszelkie ograniczenia obrotu pieniężnego w związku z tą nową pożyczką i umożliwić polskiemu kapitalistom również wzięcia udziału w subskrypcji, co tylko wtedy będzie realne, jeżeli każdy właściciel papieru będzie mógł sprzedać go w krótkiej chwili na targu zagranicznym. W Polsce znajdują się w obrotu prywatnym kilkadziesiąt milionów banknotów dobowych. Jest to bezprocentowa pożyczka udzielona przez nas Stanom Zjednoczonym. Przynajmniej kilkadziesiąt milionów banknotów dobowych, winna być uroczyście społeczeństwu ułatwiona.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

WIP Dr Leobowit Brüstigerowit, lekarz sądowy, wstecz nauk lek. w Woniowie, za bezinteresowne wyleczenie z przedawalnicą, a bardzo poważną chorobą, wzięcia 8 miesięczną troskliwą opieką lekarską, której nie mogę nigdy wyrazić, na drogę skądinąd serdecznie Bóg zapłać — za jego w trwałą, szlachetną pracę. Anna Korkowska.

JACK LONDON.

37.

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszczelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Tak. W chwili kiedy pan wyciągnął rękę i chwycił moje ramie. Nie mógł pan zdławić w sobie pierwotnej pasji i zresztą nie zdawał sobie pan sprawy z jej istnienia. Ale wyraz twarzy miał pan taki właśnie z jakim zapewne jaskiniowcy mężczyzna porwał dziką kobietę. Jeszcze chwila, a pewna jestem, że byłby pan nie poskromił swej gwałtowności.

— Najmocniej panią przepraszam! Nie przepuszczałem nawet...

— Masz tobie! Już wszystko zepsuł! Mnie... mnie się to właśnie bardzo podobało! Czyż pan nie pamięta, że w owej chwili ja byłam również jaskiniową kobietą, która podniosła bat na przesładowcę?

— Nie, nie mogę uporać się z pan! dwoistością, nawet wtedy, kiedy pan pozornie wycofała się z bitwy.

— Czy dziewczyny zapały się jakąś dobru-dąszą prośbą, drobne dotknięcia usmiechali zarysowały się na policzkach.

— Wie pan? Zamierzam zdebrać maske z pańskiego oblicza.

— Jestem jako glina w ręku garncarza — odpieram pokornie.

— Wobec tego proszę przypomnieć sobie kilka rzeczy. Po pierwsze, kiedy byłam nader nęglą i pewna skruchy, ułatwił mi pan przeprosiny, twier-

dząc że postępki mój może pan polecić tylko z łowarskiego, a raczej ze społecznego punktu widzenia. Prawda?

Corliss skinął głową. — Później, zaraz po owym oskarżeniu, mój o jezuityzm wyraziłam ochotę dowiedzenia się jak najwięcej o życiu Lucile.

Corliss potwierdził znowu.

— Potem zaszło to, czego się spodziewałam. Bo już w chwili później zaczął pan mówić o zemści, zemście i bogie! — wszystkie te mając do mnie. O to więc i pańska pedantność zapanowała. Właściwie pewna jestem, że tylko ona druga zasada jest pana istotnym przekroczeniem. Tak, mam słusność. Stwierdzam więc że był pan nieszczerzy, mówiąc że postępki mój jest pożałowania godny, jedynie ze społecznego punktu widzenia. Co do mnie — to lubię szczerść.

— Tak — zaczął powoli Corliss. — Istotnie byłem nieszczerzy. Ale sam o tem dotychczas nie wiedziałem, dopóki pani tego nie zanalizowała, przyznając. Ale niech pan mówi co pan chce, panu Frodo, mój pogląd na kobiety pozostanie niezmienny. Kobieta nie powinna stykać się ze złem.

— Czy jednak nie możemy być jako bogowie, znający zło i dobro?

— Niestety, bogami nie jesteśmy — potrząsnął głową Corliss.

— Tylko mężczyźni są bogami.

— No, to już jest i eminizyczna nużka — nachmurzył się. Coż jeszcze? Równouprawienie, urna wyborcza i tak dalej.

— O nie! — zaprzeczyła żywo. Pan niechaz zrozumieć. I nie może. Nie jestem feministką i nie ob-

staje za „nową kobietą” tylko za nową kobiecością. To jestm szczerą: on chce być naturalna, uczciwa i prawdziwa: chce być sobą i dlatego pan mnie oskarża. Stawiam sobie być konsekwentna i mam wrażenie, że mi się to udaje. Pan jednak nie mnie dostarczy ani sensu ani logiki mojej konsekwencji. Może dlatego, że nie przywykłam do tego rodzaju konsekwencji i naturalnych, dlatego że pan zapewne zna tylko gatunek kurek domowych — łapciaków, niezawodnie, niechlebnych, okropnie, szczerze niewinnych i karygodnie głupich. Nie są oni naturalne, ani silne. Nie mogą też wytrwać na świat ludzi naturalnych i silnych.

Zamknęła oczy. Usłyszał czyjeś kroki w hallu. Ku salopowi szedł ktoś ciężko, w miękkich mokasykach.

— Jesteśmy przyjaciółmi — rzuciła pośpiesznie Frodo. Corliss odpowiedział półgłosem.

— Może przekładam, co? — usmiechnął się podejrzliwie Dave Harney, wchodząc i rozglądając się uważnie po pokoju.

— Bynajmniej — odrzekł Corliss. — Dokroczyliśmy sobie dostatecznie i właśnie pragnęliśmy, żebym ktoś nadszedł. Tedyby nie pan, pokłóciłibyśmy się z pewnością. Nieprawdaż, panie Welso?

— Wydaje mi się że pan Corliss niedokładnie przedstawił położenie — usmiechnęła się Frodo. — Albowiem robina już...

— Tak, państwo wyglądacie na... rozszarżkowanych — skrytykował Harney, rozrzucając swoje luźne kształty pośród stosu miękkich poduszek na kanapie.

— Jakżeż ta... kwestja głodny? — Zagadnął Corliss — nie uruchamiono jeszcze żadnych komitetów społecznych?

C. d. r.

O rządach dyktatorskich.

O czymże częściej i więcej mówi się dziś w Polsce, jak nie o dyktaturze? Jest to zresztą temat w ostatnich latach interesujący i ograniczony nie tylko do Polski. Wszak dyktatorem był Stambuliski w Bułgarii, Pangalos w Grecji, jest nim Primo de Rivera w Hiszpanii, Kemal-Pasza w Turcji, szach obecny w Persji, jest nim wreszcie także i w pewnym sensie Mussolini we Włoszech, chociaż tam mamy do czynienia z odrębnym systemem politycznym, zwanym faszyzmem.

Czy dyktatura może być trwałym systemem rządów? Co się stać może, gdy dyktator skończy swój żywot śmiercią naturalną lub gwałtowną? Co wtedy? Zachodzą dwie ewentualności — odpowiada na to prof. Rybarski w „Myśli Narodowej”: — albo dyktator zdołał uporządkować stosunki w kraju i zdołał przygotować nowy ustroj, zdolny do funkcjonowania po jego zgonie, albo też tego nie zrobił. W pierwszym wypadku dyktatura ma znaczenie przejściowe, niejako przygotowawcze. Społeczeństwo jest już zdolne obejść się bez dyktatora. Albo też w drugim wypadku, z śmiercią dyktatora rozrywa się główna nić polityczna, która utrzymywała równowagę i spokój: następuje chaos, walki wewnętrzne, anarchja i z tego wszystkiego może powstać nowa dyktatura. Takie przykłady spotykamy w dziejach środkowej i południowej Ameryki.

Może się tak zdarzyć, że w pewnych wypadkach dyktatura stała się koniecznością, że niema innego narzędzia walki z anarchją. Ale wtedy dyktator, który wierzy w swój naród, a nie wierzy tylko w siebie, będzie się sam starał, by jego dyktatura była krótkotrwała. Właśnie dlatego, że sam z konieczności musiał naruszyć prawo, będzie się starał podnieść jego powagę i znaczenie. Jeżeli zaś źródłem kryzysu były także i wadliwość ustroju państwowego, dokończy wszelkich sił, by jak najprędzej ten ustroj naprawić, by ustał stan niepewności. Będzie pracował nad sprawą konsolidacji narodu, a nie jego rozstroju. Może się stać wówczas wielkim wychowawcą narodu, jakim jest niewątpliwie Mussolini.

Przewroty wojskowe, które nastąpiły bez wielkiego programu ideowego, ustrojowego — dowiodły, że łatwo jest zdobyć władzę, ale jeżeli się miało za sobą tylko organizację wojskową i tylko chęć rządzenia, to wówczas daleko trudniej jest rządzić. W tem położeniu znaleźli się Pangalos w Grecji, Waidemaras na Litwie, Inaczej Mussolini. Ten przyszedł z określonym programem rządzenia z nowymi ideami, które dzisiaj promieniują nawet na inne kraje.

Tragedją niedźmielnego dyktatora było to, że umiał wziąć władzę w swoje ręce, a nie umiał jej sprawować. W tych wypadkach dyktatura niejednokrotnie staje się pozorną, a rzeczywistość wadza przeszła w ręce otoczenia dyktatora: w ręce konspiracji, mafji. Ona połączona była razem wspólnością wysiłku duchowego w celu zdobycia władzy, a po jej objęciu łączy ją przede wszystkim chęć utrzymania się przy niej. Ci ludzie często mają najbardziej rozbieżne zdania, o ile chodzi o konkretne zagadnienia państwowe, wobec wielu z nich stoją bezradni. Pracują tylko gorliwie nad tem, by usunąć niebezpieczeństwo nowego przewrotu, by nie doprowadzić do wzrostu sił, grożących im obaleniem, starają się rozwinąć jak największą reklamę na rzecz osoby, za którą się kryją, sam fakt sprawowania władzy, sama forma starczy im za treść.

Gdy rządy dyktatorskie objawiają bezpłodność, gdy przeważa w nich negacja nad pozytywną pracą dla przyszłości, gdy społeczeństwo coraz częściej i coraz natężniej zadaje sobie pytanie: co będzie dalej — to są już znaki niechybne, że dyktatura na złe się obraca. Łatwiej jest o władzę, niż

JUTRO	Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Junosza Stępowski i Roman Hierowski w najnowszej arcydziele polskiem „Sfinks” pt.	JUTRO
PALACE	Uśmiech Losu	APOLLO
Legionów 3.	Film ten stanął na poziomie najlepszych obrazów z granicznych i stał się największą atrakcją stolicy.	Chorałczyzny 7.

o twórczą ideę. A twórczą ideę można mieć wtedy, gdy ten, kto władzę sprawuje, wierzy w swój naród, w jego siły, gdy jest naprawdę jego wychowawcą.

Dyktator w swoim przekonaniu jest wielkim człowiekiem, jest mężem stanu, powołanym przez dzieje do spełnienia jakiejś nadzwyczajnej misji. Wielkość męża stanu można mierzyć jednym kryterjum: stosunkiem jego do narodu, z którego wyszedł. Mały naród nie wyda wielkiego męża stanu, mały dyktator nie będzie rozumiał swego narodu. Przywódca, który wyrósł ponad przeciętną miarę, organizuje swój naród, wydobywa na powierzchnię drzemiące w nim siły, uruchamia wartości, które się w nim marnowały przy złych systemach rządów. Nie chodzi mu tylko o to, by dziś sprawować władzę, dąży do tego, by naród uzbroić na przyszłość w te siły moralne i materialne, które go postawią w rzędzie wielkich narodów.

Może to nastąpić tylko wtedy, gdy

między tym przywódcą a masą narodu istnieje coraz ściślejsze współdziałanie, coraz żywszy kontakt duchowy. Wielki wódz narodu nie ukrywa swoich planów, swoich idei przed narodem, lecz stara się je jak najmocniej i jak najgłębiej zaszościć. Budzi przede wszystkim w narodzie świadomość jego własnej wartości, budzi w nim wiarę we własne siły, w jego wielką przyszłość. Ta wiara jest głównym narzędziem w rękach wodza. Bez niej nigdy się nie dokonało niczego wielkiego. Wielki dyktator chce być wyrazicielem wielkości narodu, pragnie przede wszystkim zdobyć „rząd dusz”.

Dyktatura fizyczna jednostką lub jakiejś zorganizowanej grupy ludzi, przy ciążącej się ostro całemu lub choćby tylko większości narodu, nie wierząca w naród i nawzajem otoczona nieufnością, nie pozyska istotnej i trwałej władzy w narodzie, bo brak jej podstaw moralnych. Staje się okupacją.

„Przyszła wojna”

Wywiad z marszałkiem F. Fochem.

Jeden z dziennikarzy angielskich miał wywiad z marszałkiem Fochem na temat przyszłej wojny. Poniżej przytaczamy bieg tych ciekawych wymiarzeń zwycięskiego wodza.

— Nie może być mowy o powszechnym rozbrojeniu, nie można nawet dyskutować w tej kwestji, dopóki ze strony Niemiec nie dojrzymy dobrej woli.

Oświadczenie to złożył marszałek Foch w odpowiedzi na moje zapytanie: „Czy rozbrojenie jest faktycznie możliwe w istniejących stosunkach międzynarodowych, czy też jest to tylko temat dyskusyjny dla pewnych polityków?”

— Czy twierdząc, że Niemcy nie ujawniają dobrej woli w kwestji rozbrojenia, chce przez to p. Marszałek powiedzieć, że Niemcy przygotowują się do nowej wojny?

— Myślę — odpowiedział marszałek wolno i z namysłem — że Niemcy zbroją się uczuciowo. Niemcy są rozbrojone chwilowo tylko dlatego, że zmuszono je do tego, nie zaś z własnej woli.

— Co pan marszałek myśli o Włoszech?

— Mussolini jest to człowiek zrównoważony. Jego przemówienia i oświadczenia przeznaczone są raczej na wewnątrz. Pobrękiwania szabla nie mają znaczenia pogróżek dla innych państw; podobają się natomiast jego zwolennikom.

— Chcielibyśmy wierzyć w to, że przyszła wojna jest — bardzo oddaloną, ale o ileby miała nastąpić — zanudził — co będzie jej przyczyną?

Marszałek Foch wzruszył ramionami i rozłożył ręce gestem nieokreślonym:

— Może ona wybuchnąć niespodziewanie. Będzie okropniejsza aniżeli ostatnia. Nie można się bawić w przepowiednie, ale można być pewnym, iż nowe wynalazki techniczne będą dominującym czynnikiem zwycięstwa. Odważni ludzie będą, jak doychczas, głównym czynnikiem i motorem akcji wojennej, jednak będzie to raczej walka maszyn, aniżeli ludzi.

— Czy pan Marszałek daje wiarę rozważnym poglądom o nowych, cu-

downych wynalazkach w dziedzinie techniki wojskowej?

— Wiemy — rzecze marszałek — że wszystkie państwa poświęcają wielkie środki materialne na nowe eksperymenty, zwłaszcza w celu udoskonalenia gazów trujących, któreby pozwoliły zniszczyć kompletnie wroga. Jest zupełnie prawdopodobne, że śmiertelne gazy są obecnie bardzo udoskonalone.

— Czy pan Marszałek przypuszcza, że gazy będą używane w przyszłej wojnie?

— Gdyby można było obejść się bez gazów trujących w przyszłej wojnie i zapobiec ich użyciu dzięki konwencji międzynarodowej, byłoby wszak również możliwym zapobiec w ten sam sposób wybuchowi konfliktów zbrojnych wogóle. Przypuszczam przede wszystkim, że w przyszłej wojnie będą użyte wszystkie możliwe środki, zapewniające zwycięstwo.

— Jakaż będzie taktyka w zmechanizowanej wojnie? Czy w tych warunkach talent dowódcy będzie jeszcze odgrywał rolę?

— Bez wątpienia. Ale... dowództwo będzie się musiało przystosować do zmienionych warunków walki.

— Napoleońskie metody strategii i taktyki nie na wieleby się przydały podczas ostatniej wojny — zaryzykował. Na moją uwagę o Napoleonie marszałek zareplikował z ożywieniem:

— Ah, Napoleon! On wygrywałby bitwy również w ostatniej wojnie. Wygrywałby bitwy w każdej wojnie. Tylko geniusz odnosi zwycięstwa. Ale ksander, Hannibal, Cezar wygrywali bitwy w każdej wojnie! Taktyka może się zmieniać, metody prowadzenia bitwy mogą podlegać rozmaitym zmianom, można używać nowej broni, a jednak tylko człowiek genialny potrafi zwyciężyć.

— Czy piechota pozostanie „królową bitew”, kręgosłupem armji? — zapytałem.

— Armje przyszłości będą złożone z wielu rodzaj broni, uzależnionych jedna od drugiej. Piechota obecna — a więc żołnierz ze zwykłym karabinem, przestanie egzystować. Każdy piechur będzie zaopatrzonej w lekki karabin maszynowy, mający charakter broni defenzywnej.

— Czy kawalerja jest również przestarzałą formacją?

— O nie — zaprzeczył żywo Foch. — Wprawdzie kawalerja nie będzie już walczyła konno w nowoczesnej wojnie, jednak udział jej w walce nie będzie bez znaczenia. Trakcja mechaniczna nie zastępuje kawalerji, gdyż wojska kawaleryjskie, zdolne do szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, muszą być uważane za cenny rodzaj formacji zbrojnej, której wartość polega na ruchliwości.

Czy uważam tanki za pożyteczne? Tak, naturalnie. Odgrywają one dużą rolę nie tylko jako narzędzie budzące postrach. W walce na bliższy i dalszy dystans decydują skutecznie o wyniku.

Rozwój artylerji doszedł już do ostatnich granic. Działa niosące pociski na dalsze niż obecnie dystanse nie miałyby większej wartości; należałoby je ustawiać zbyt daleko od celu, a więc i celność strzałów zmalałaby odpowiednio. Można by coprawda przy użyciu takich dział niszczyć, a nawet burzyć całe miasta, lecz miałyby się to z celem wojny, która dąży do zniszczenia armji nieprzyjacielskiej a nie miast.

— A co sądzi pan, panie Marszałku, o skuteczności ataków lotniczych? Czy mają rację ci, którzy twierdzą, iż użycie aeroplanów wpłynie na skrócenie przebiegu wojny?

— Właściwie nie znamy jeszcze odpowiednich środków obrony przeciwko nieprzyjacielskim atakom lotniczym — rzecze marszałek. — Wszystkie państwa pracują nad tą kwestją i bez wątpienia prędzej czy później zostaną wynalezione właściwe środki obrony. Narazie obrona przeciwlotnicza szwankuje wszędzie i silne lotnictwo jest obecnie największym i najcenniejszym atutem każdego państwa podczas wojny. Nie przypuszczam jednak, aby zniszczenie wielkich miast i wielkich centrów przemysłowych mogło się przyczynić do zakończenia wojny. O zwycięstwo zadecydują lepsza armja, lepsze uzbrojenie, lepsze dowództwo. Nie można ugiąć i rzucić na kolana przeciwnika godnego siebie tylko tem, że się zniszczy, zrujnuje kilka miast nieprzyjacielskich. Naturalnie nikt z nas nie może przewidzieć co przyniesie najbliższych 20 lat. Możemy jednak zgóry przewidzieć ogromny rozwój środków technicznych, oraz wszechstronne i masowe ich zastosowanie w toku wojny.

Następnie Marszałek zaczął mówić o tem, jak będą wyglądały przyszłe wielkie bitwy. Z ogólnego opisu wyłaniał się obraz walk, w których główną rolę odgrywałyby maszyny śmiertelne kierowane ręką człowieka. Mnogie tysiące potężnych dział zięją burzą pocisków; o nieznaną dotychczas siłę wybuchowej; pociski napędzone gazami trującymi, fosforem, jeśli nie zabijają od razu, to zatrująją wokół powietrze; setki tanków wyrzucają ze swych lekkich dział ulewę pocisków; lekkie karabiny maszynowe w ręku milionów żołnierzy stają się bronią niesłychanie skuteczniejszą i straszniejszą, niż dotychczasowe karabiny kłustralowe; w powietrzu nawet ptak nie będzie się mógł przeslizgnąć pod ulewą kul i pocisków; niebo zarozi się od aeroplanów, siejących z góry gradem bomb. Tak maluje nam wyobraźnia obraz przyszłej wojny. Ale nie jest to jeszcze obraz pełny ani prawdziwy. Technika nie ustaje w pracy; nie znamy jeszcze ostatniego jej słowa. Nowe wynalazki mogą zupełnie zmienić sposoby dotychczasowe prowadzenia wojny. Możemy sobie np. wyobrazić działanie torped powietrznych, aeroplanów kierowanych z ziemi przy pomocy fal radiowych itd.

Wojna taka, jaką nam może przynieść przyszłość, byłaby tajfunem strasliwym, zmiatającym z powierzchni ziemi wszystko, co żyje.

Temi słowami zakończył marszałek swój wywiad.

(Przedruk wzbroniony).

Zjazd N. O. K.

Dnia 1-go i 2-go bm. odbył się we Lwowie walny zjazd Narodowej Organizacji Kobiet trzech województw Małopolski wschodniej. Zjazd wypadł imponująco. Przeszło 40 oddziałów wysłało swoje delegatki, z Warszawy przybyła przewodnicząca Centrali Narodowej Org. Kob. poseł p. Puzyńska. Otwarcie zjazdu odbyło się w lokalu NOK przy ul. Ossolińskich 11. Przewodnicząca lwowskiego oddziału p. Demelówna powitała zjazd gorącymi słowami, zaznaczając, że zjazd zacieśni silniej więzy duchowe członkiń poszczególnych kół NOK, wzmocni siłę woli do walki o wspólne ideały narodowe, o polskość Polski, o prawo.

Porządek dzienny wypełniło odczytywanie sprawozdań prowincjonalnych oddziałów NOK, które z przerwą obła dową, trwało do godz. 19.30, poczem zakończono wieczór towarzyskim zebraniem w lokalu NOK.

Niedzielne zebranie rozpoczęło wysłuchaniem uroczystej mszy św. w katedrze łacińskiej. O godz. 10-ej rano sala Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20 wypełniła liczna rzesza członkiń Nar. Org. Kobiet i zaproszonych gości. Zebranie zagała przew. p. Demelówna. Po odczytaniu rocznego sprawozdania z działalności Wojewódzkiej NOK we Lwowie, które wraz z sprawozdaniami kół zamiejscowych dało pełny obraz ogromu wykonanej pracy, p. Marja Demelówna wygłosiła referat pt. „Metody i środki działania, objęte statutem NOK, w chwili obecnej“.

Nawiązując do sprawozdań, nie możemy pominąć milczeniem bolączki, która była tematem prawie wszystkich delegatek, przy sposobności omawiania stosunków panujących w danych okęgach. Ogólnie stwierdzono zły stan życia religijnego po wsiach, spowodowany brakiem księży, kościołów lub wielkim oddaleniem parafii. Spotyka się brak elementarnej znajomości katechizmu, często pacierza.

I tu, jak zauważyła przewodn. Centr. NOK, p. Puzyńska, otwiera się szerokie pole działania dla stowarzyszeń religijnych. Można zapobiec wyżej wspomnianym brakom przez obświecenie upośledzonych ośrodków katechetycznych, stawianiem kapliczek i ołtarzyków szkolnych; zaprasza się więc wszystkie Sodalicje i Związki Katolickie Połącz do współpracy na terenie najbardziej zagrożonym, a wchodzącym ściśle w zakres ich statutow.

Popołudniu, przy szczelnie wypełnionej sali, wygłosiła referat przew. Centralnej NOK w Warszawie, poseł p.

RAGLANY HUBERTUSY-KURTKI

LODENOWE I WSZELKIE UBRANIA GOTOWE
I NA MIARĘ POLECA FIRMA

„CLOTHING HOUSE“ Lwów, Rutowskiego 7.

Puzyńska. W rzeczowym przemówieniu na temat „Narodowe i państwo we zagadnienia doby obecnej“ prelegentka nawoływała wszystkie stowarzyszenia kobiece do jednoczenia się, do jak najściślejszego współdziałania, bo: „każde z stowarzyszeń samo dla siebie jest stalowym ogniwem — a nam trzeba stać się łańcuchem. — Jednością silne musimy stawić czoło demoralizacji, odeprzeć ataki na kościół katolicki i rodzinę, musimy stać się

ciężarkiem, który przechyla szalę zwycięstwa na korzyść prawa, etyki chrześcijańskiej i kultury zachodniej“.

Po referacie, w podniosłym nastroju powtórzono przysięgę złożoną w Częstochowie podczas pielgrzymki w dniu koronacji Królowej Korony Polskiej i odśpiewaniem Roty, zakończono doroczną walny zjazd, poczem nastąpiło posiedzenie rady wojewódzkiej Nar. Org. Kobiet.

==o==

Łzy o szkołę polską.

W „Warszawiance“ czytamy: W sprawie zmiany szkoły w Haliżu z polskiej na utrakwistyczną, co spowodowało znany wiec w Haliżu z dnia 26-go sierpnia br. i votum nieufności dla tamtejszego senatora p. Dobruckiego obecnego Ministra WR. i OP., a następnie trwający do dziś bojkot szkoły (dzieci uczą się prywatnie znacznym kosztem pieniężnym ze składek społeczeństwa) udała się w ub. tygodniu do wojewody stanisławowskiego p. Korsaka (który wkrótce przechodzi na stanowisko wojewody kieleckiego) deputacja, w której skład weszli: burmistrz Haliża p. Siwecki i proboszcz z Mariampola ks. Bosak jako przedstawiciele ludności polskiej oraz przedstawiciele Rusinów, żydów i Karaitów, razem pięć osób.

Przedstawiciel żydów oświadczył: od długich lat dzieci żydowskie chodzą naprzód do chederu, potem do szkoły polskiej, bo żydzi uważają się tu za Polaków, wiec żądamy przywrócenia szkoły polskiej. Karaita (wyznawcy czystego Starego Testamentu) powiedział: irwaliśmy się za Polaków, różni nas tylko wyznanie, chcemy szkoły polskiej. Rusin oświadczył: dzieci nasze uczą się języka ruskiego w domu, ale żyjąc w Państwie Polskim i chcąc żyć w zgodzie z Polakami, w szkole chcemy języka polskiego. Burmistrz p. Siwecki oświadczył: jako przedstawiciel ludności polskiej, żądam od Rządu Polskiego tylko tego, co mieliśmy pod rządami austriackimi, tj. szkoły polskiej, którą mieliśmy tutaj zawsze.

Wymawiając te słowa, burmistrz Haliża p. Siwecki zalał się łzami.

Wówczas wzruszenie udzieliło się

nietylko innym członkom delegacji, ale także p. wojewodzie Korsakowi, który uścił tylko rękę p. Siweckiego, następnie wszystkich członków delegacji i głosem zdławionym, ze łzami w oczach, rzekł tylko tyle:

— Przedstawię to wszystko w Warszawie.

W Równem odbył się 2 bm. manifestacyjny wiec przeciw wprowadzeniu języka ruskiego do szkół polskich na Wołyniu. Na wiecu zaprotestowano przeciw zarządzeniom językowym władz szkolnych, oraz uchwalono utworzyć „Fundusz szkoły polskiej na Wołyniu“, apelując do Polaków całej Rzeczypospolitej o pomoc. „Ilustrowany Kurjer“ krakowski, którego chyba nikt nie posadzi o sympatie „endeckie“, relacjonując przebieg tego wiecu, pisze:

„Do głosu potężnego protestu przyłączył się jeszcze jeden głos na sali: płacz i łkanie obecnych. Wśród scen, jakby wygrzebanych z ponurych zakamarków bolesnej historii naszej, w czasach ucisku najędźców i przeniesionych z obłąkającym chichotem ironji na tę salę — jedna z matek z głośnym okrzykiem padła zemdłona na ziemię. Gdy przyszła do siebie, z pierś jej zbolącej wydarła się skarga: „Czy poto uciekłam z piekła Rosji, aby teraz patrzeć na takie rzeczy“. Ścisnęły się serca obecnych, a oczy zachodziły łzami. Wreszcie wszyscy poszli tłumnie pod figurę Matki Boskiej, aby u Jej stóp złożyć swój żal przeogromny i odśpiewać „Boże coś Polskę“.

Rozchodzono się do domów pod wrażeniem niebywałej krzywdy — ja-

ka dzieje się tej tak przesłankniętej, krwawą ziemi kresowej!

Bo oto pierściami Polaków wstrząsały łkania nad dolą ich dzieci, którzy w wolnej Polsce zmusza się do szukania wzorów w literaturze, apoteozującej nieubłąganą walkę hasła-maczysty z naszą Ojczyzną!“

Z SALI KONCERTOWEJ.

Włodzimierz Kaczmar.

W poniedziałek dnia 3-go października staraniem Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi odbył się koncert znanego i cenionego artysty śpiewaka p. Kaczmara, który z szlachetną gotowością złożył na rzecz poszkodowanych danię swego pięknego talentu. Na ten obywatelski czyn nie zareagowała jednak w należyty sposób nasza publiczność, która niedość licznie zapełniła salę Pol. Tow. Muz. Szkoda tem większa, że artysta ten w niezadługim czasie opuszcza nasze miasto i udaje się do Włoch, gdzie zaproszono go na szereg występów.

Program koncertu obejmował kilka arji operowych, z których na pierwszym miejscu postawię, rzadko wykonywaną, a tak piękną w swym charakterystycznym północno-słowiańskim wyrazie arję z opery „Sadko“ Rimskawo-Korsakowa. Mimowolnie nasuwa się uwaga, dlaczego, pomimo corocznych zapowiedzi, scena nasza nie zdobyła się na wystawienie tego słynnego dzieła. Arję tę odśpiewał p. Kaczmar wprost porywająco, wydając w całej pełni piękno linii melodyjnej. Nader interesująco interpretował artysta „Balladę o ziemskim globie“ z opery „Mefistofeles“ Ar. Boito. Równie zajmująco przedstawiała się strona wykonawcza wyjątków z dzieł Verdi'ego i Masseneta.

P. Kaczmar uwzględnił także repertuar pieśniarski (środkowa część koncertu). Barwnym szeregiem przewinęły się mile i wdzięczne utwory: Nie wiadomskiego, Kalinikowa, Kenemana i innych. Na szczególną uwagę zasługuje zawsze piękna pieśń Kartowicza: „Pamiętam ciche, jasne“.

We wszystkich tych kompozycjach zajaśniał w całej pełni pierwszorzędnny talent wokalny p. Kaczmara. Doskonała impostacja głosu, metal, siła, rzetelna muzykalność, poczucie rytmiki i wrażliwość odtwórcza zażyły na słowa szczerzego uznania, czego wyrazem był wielki sukces artysty: oklaski, kwiaty, naddatki. Akompanjował starannie i wprawnie p. Eugenjusz Kopp. Witold Friemann.

46) PULKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglja i Francja.

Z upoważnienia autora przetoczył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Na pierwszy rzut oka wygląda ta koncesja wcale pokaznie, niby należyte wynagrodzenie za wszystkie poprzednie wywłaszczenia. Ostrożność jednak nie zawadzi. „Timeo Danaos“... Widzieliśmy, że Mezopotamja nie jest krajem pewnym, nawet z Fajsałem, i że Anglii niełatwo pójdzie wydobywanie nafty mossulskiej. Zachodzi więc obawa, że za owe przyznane nam 25 proc. będziemy zmuszeni i tam nawet pełnić obowiązki żandarma na usługach Anglii. Co zaś do owych 25 proc. za przewóz Anglo-Persian-Oil, to jeszcze dużo wody przedtem upłynie, ponieważ to przedsiębiorstwo wysyłać będzie naftę przedewszystkiem ku zatoce Perskiej, a nie ku Syrii i Morzu Śródziemnemu. A kto wie, czy również i tam nie czekają nas ciężkie przeprawy wojskowe w obronie interesów zawsze tylko angielskich.

Ze stanowiska bardziej moralnego nie można pominąć milczeniem szkół francuskich, utrzymywanych przeważnie przez katechy, zwłaszcza w Bagda-

dzie. Język francuski jest jedynym językiem cudzoziemskim, używanym w tym kraju, czego dowodem wszystkie dworce kolej bagdadzkiej z napisami w językach miejscowym tylko i francuskim. Mieszkańcy, którzy, jak wszędzie, wołają przedewszystkiem o niezależność, skłaniają się raczej ku Francji i niedawno jeszcze była w Paryżu deputacja Chaldejczyków, wzywająca nas ku ich obronie. Tej sły moralnej nie wolno nam zatracać; później może się nam ona jeszcze bardzo przydać.

SYRJA I CYLICJA.

Wszystkim wiadomo, że na wypadek rozpadnięcia się dziedzictwa Człowieka Umariego (Turcji), Syria przypadła Francji. Wspomnienia dawnych wieków, obrona chrześcijan maronickich przeciwko mahometańskiemu Druzom w r. 1860 pomimo sprzeciwu angielskiego, rozpowszechnienie naszych szkół i szpitali, a ponad wszystkim promienie bijące z ogniska umysłowości francuskiej, z Beyrutu — to wszystko daje nam niejakię prawa uważać się jeśli nie za opiekunów tego kraju, to przynajmniej za doradców, za sprzymierzeńców, za przyjaciół nawet. Na nieszczęście kraj ten przedstawia bardzo względna wartość gospodarczą. Z tego to powodu Anglja, wyparłszy nas zewsząd inąd, pozosta-

wiała nam wzgardliwie tę kość bez miazgi. Cylicja natomiast jest bogata i żywna. Jest to druga dolina Nilu; a że mimo to sojusznicy nasi nie zabrali jej sobie, to dlatego, że była zawsze ośrodkiem niebezpiecznego oporu, a tak że dlatego, żeby ją Traktatem Sewerskim zwrócić Turkom, czyli odmiennym tylko sposobem nas jej pozbawić; wojna bowiem o nią z Turkami nie bardzo nam była pożądana.

Jest tam co prawda miasto Alexandrette i zatoka tejże nazwy, która z czasem może stać się ważnym punktem wyjścia na Mossul, na Mezopotamję, na Kurdystan, na Persję i na Indje. Lecz to jest jeszcze daleka i mglista przyszłość. We wszystkich zaś tych krajach, poza nieliczną mniejszością chrześcijańską o sympatjach francuskich, są przeróżne odmiany wrogu ku nam usposobionych muzułmanów, są Turcy bezwzględnie nienawidzący cudzoziemców, są Arabowie, podburzeni przeciw nam przez Fajsała, są Armeńczycy, są wreszcie koczujący Kurdowie, zawsze gotowi do buntu i grabieży. Wśród tych tak różnorodnych czynników — oto jak się pokrótce przedstawia historia ostatnich czasów.

W r. 1915 wyptynała myśl, równie dobrze przyjęta w Paryżu, jak w Londynie, mianowicie, żeby zwańczyć Turków zapomocą Arabów, przeciw-

stawiając powagę religijną szeryfa Mekki powadze sułtana w Konstantynopolu, a wielką siłę polityczną ruchu wszecharabskiego takimże ruchowi wszechtureńskiemu, wymarzonemu przez Młodoturków pod egidą Wilhelma II. To naprowadziło Anglię do odkrycia Sułtana Fajsała, syna króla Husseina i szeryfa Mekki, osobnika lekkomyślnego, zmiennego i niestrużonego w pogoni za pieniędzmi. Zgodziliśmy się na ten plan, gdyż poza bezpośrednią pomocą w czasie wojny, liczyliśmy jeszcze na pewne korzyści z jego strony w naszych stosunkach z Arabami w Algierze. Żeby zatem uzyskać jego współzawodnictwo, Anglja, która zawsze sypie obietnicami, gdy ich urzeczywistnienie jest odległe, przyznała mu jako lenne państwa nie tylko ojcowski Hedžas, ale także Mezopotamję, Palestynę, a nawet Syrię muzułmańską (Damaszek itd.). Był to okres, w którym bardzo nierozważnie przyrzeczono Rosji Konstantynopol, a żeby odciągnąć ją od Azji Mniejszej i zapewnić sobie wydatniejszą, — już wtedy nieco chwytliwą pomoc w wielkiej wojnie. Zawsze jest nieroztropną rzeczą rozporządzać się skórą na niedźwiedziu, gdy myśliwych jest wielu, nawet gdy się ma pewność, iż się go zabije; wtedy jednak jeszcze tej pewności nie było.

(C. d. n.)

==o==

Wiadomości bieżące.

7

Październik

1927

Piątek

Justyny

Jutro: Brygidy

Wschód słońca 6:12

Zachód 17:23

TFATR WIELKI.

Piątek 7 b. m. „Wiele hałasu o nic“.
Sobota 8 b. m. o 3.30 popoł. „Książę Niezłomny“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny najniższe popołudniowe. — O 7.30 wiecz. „Żydówka“.
Niedziela 9 b. m. o 3 popoł. „Adieu Mi- ni“, ceny niższe popołudniowe. — O g. 7.30 wiecz. „Don Pasquale“.

TFATR NOWOŚCI.

Piątek 7 b. m. „Naręczona Bojara“ po raz ostatni.
Sobota 8 b. m. „Jej chłopczyk“.
Niedziela 9 b. m. o 3.30 popoł. „C. k. emeryci“, ceny niższe popołudniowe. — O g. 7.30 wiecz. „Jej Chłopczyk“.

TEATR MAŁY.

Piątek 7 b. m. „Mandaryn Wu“.
Sobota 8 b. m. „Mandaryn Wu“.
Niedziela 9 b. m. „Mandaryn Wu“.

— Pierwsze przedstawienie szkolne, zapowiedziane na jutrzejszą sobotę, 8 b. m., wzbudziło wielkie zainteresowanie i radość w sferach młodzieży szkolnej naszego miasta, spragnionej żywo najszlachetniejszej, podniosłej rozrywki duchowej. — Świetny wybór przedrodzinnego dramatu-misterium Słowackiego-Calderona „Książę Niezłomny“, da sposobność bliższego zapoznania się naszej młodzieży z największymi mistrzami poezji dramatycznej, Słowackim i Calderonem. Początek widowiska o godz. 3.30 popoł. Ceny miejsc najniższe.

— Wielka rewja kostiumowa, jaką ujrzymy na scenie Teatru Nowości we wtorek, 11 b. m., na premierze operetki Waltera Bromme „Najpiękniejsza z kobiet“ — będzie niewątpliwie jedną z pośród wielu niezwykle atrakcyjnych tej nowości i z pewnością wzbudzi ogólny podziw u publiczności. Dyrekcja teatrów dokłada wszelkich starań, aby premiera tej prześlicznej operetki wypadła jak najświetniej. Pp: Korabianka (rola tytułowa), Ryńska, Kowalski, Koczyński, Ruszkowski i Szosland wystąpią w głównych partjach pod reżyserją p. Dembowskiego, otwierającego również jedną z głównych postaci. Świetne, groteskowe balety i ewolucje, układ i wykonania baletmistrza Ciesielskiego, ze współudziałem Martówny, Ruszkowskiego i zespołu baletowego, nowe, przebarwne dekoracje Balka.

— Jánosza-Stępowski jako Mandaryn Wu podbił wczoraj publiczność, zapelniając salę Teatru Małego, dając w przepysznej masce niezapomnianą kreację, opracowaną w najdrobniejszych szczegółach. P. Billńska-Czarnowska jako mistres Gregory, p. Cieszkowska jako dziewczynka chińska pełna słodyczy i poświęcenia, pp. Zbrojewski i Krokowski bardzo szczęśliwie przeprowadzili swe role. Publiczność nie szczędziła znakomitemu gościowi oraz reszcie zgranego zespołu ciepłych oklasków Jutro i w dniu następnym powtarza Teatr Mały „Mandaryn Wu“.

— „OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA“ będzie przedmiotem zebrania w Związku Ludowo-Narodowym Jutro, t. j. 8-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11. Przemawiać będzie sekretarz generalny Związku Lud.-Nar. poseł Karol Wierczak. Ze względu na moment i aktualność tematu, obecność wszystkich członków i sympatyków konieczna.

— Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie, ul. Ossolińskich 11, zaprasza członkinie na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się 8 b. m. (sobota) o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym. Referat wygłosi p. poseł dr. Marceł Prószyński.

— Zarząd Korporacji „Cresovia“ zaprasza wszystkich członków polskich korporacji akademickich na pogrzeb swego członka ś. p. Rudolfa Frymutha, który odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 14 z Zakładu Anatomji przy ul. Piekarskiej.

— Włodzimierz Kaczmar w Warszawie. Znany nam śpiewak Wł. Kaczmar został wezwany telegraficznie do Warszawy, gdzie wystąpi gościnnie w „Fauście“.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę 8 b. m. odbędzie się o godz. 20 w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 273-cie posiedzenie naukowe, na którym dr. J. Frostig wygłosi odczyt p. t. „O zdaniach niedorzecznych przy schizofrenji“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— Związek Oficerów W. P. w stanie

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY LWOW-MIASTO
zaprasza na zebranie, na którym

poseł Karol Wierczak

przedstawi

obecną sytuację polityczną.

Zebranie odbędzie się w sobotę 8 bm. o godzinie, 7-mej
wieczorem w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11.

Dziś zebranie Młodych OWP.

Dzielnicy Komitet Młodych Obowiazu Wielkiej Polski wzywa członków i sympatyków OWP. na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dzisiaj w piątek o godz. 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa Pedagogicznego

przy ul. Zimorowicza 17. Na porządku dziennym referat o ostatnich wypadkach we Lwowie. Wstęp tylko za zaproszeniami. Wszyscy członkowie obowiązani są stawić się na zebranie.

Włamanie do kupieckiego magazynu.

Wywieźli towary bławatne i sorki — wartości 15.000 zł.

W niezbyt wesołym nastroju obcho- dzil w dniu wczorajszym święto swe Izrael Rothenstrauch, właściciel sklepu z towarami bławatnymi przy ul. Krakowskiej l. 34. Z powodu rekonstrukcji lokalu sklepowego przewiózł Rothenstrauch towary do swego prywatnego mieszkania przy ul. Pod Dębem l. 22, gdzie złożył je w pokojach a sam z rodziną zamieszkał po drugiej stronie sieni w kuchni.

Kamienica, w której mieszka, podwórzem swem graniczy ze szkarpem kolejowym i tedy niewątpliwie przyszli złodzieje wczorajszej nocy, by dokonać włamania do prowizorycznego magazynu Rothenstraucha. Podczas ataku na ten magazyn zachowywał się złodzieje z nadzwyczajną ostrożnością

i „pracowali“ tak cicho, że nikt z domowników, przebywających opodal w kuchni, nie obudził się ze snu. Włamywacze rozbili najpierw dwie kłódki, zamykające drzwi wchodowe, wtrychem, czy dobranym kluczem otworzyli drzwi a potem zabrał się do „roboty“.

Wynieśli prawdziwie cichaczem bez najmniejszego szmeru spory zapas towarów bławatnych, przedstawiających wartość 15.000 zł. chyba użył muśleli dużego wozu, aby zapaść z łupem w bezpieczne przed okiem policji miejsce. Naturalnie nie pozostawili po sobie żadnego śladu a dochodzenia policyjne nie dały dotychczas żadnego wyniku.

spoczynku zaprasza swoich członków na walne zgromadzenie w dniu 24 b. m. o godz. 17 w salach Ogniska Oficerów (ul. Fredry 1). Porządek dzienny: 1) zagalenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły, 5) wnioski wydziału, 6) wybór prezydium, wydziału i komisji rewizyjnej.

— Z Ogniska Oficerów. W sobotę 8-go b. m. o godz. 9 wiecz. urządza Ognisko Oficerów we Lwowie w sali własnej przy ul. Fredry l. 1 otwarcie sezonu zabawowego, połączone z koncertem i tańcami, z współudziałem mjr. Szymonowiczów, kpt. Puchalskiej, pp. artystów: Ruszkowskiego, Bronowskiego, kapelmistrza Wojnarowicza i Tow. Śpiewackiego „Bard“.

Strój wizytowy. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub stałej karty uczestnictwa.

— „Galganlarz Paryski“ sensacyjny dramat w 10 obrazach z francuskiego, gra ny obecnie z powodzeniem w warszawskim teatrze „Odrodzenie“ — wystawiony zostanie w niedzielę, 9 b. m. przez „Scenę Gwiazdy“ (al. Franciszkańska 7) pod reżyserją M. Lecha. W celu umożliwienia szybkich zmian zastosowany zostanie w tem przedstawieniu system kotarowy. Barwne, stylowe kostiumy francuskie. W przerwach koncert symfoniczny orkiestry Stow. „Gwiazda“ pod kierownictwem prof. Abratowskiego. Początek o godz. 7 Bilety do nabycia wcześniej w cukierni Wp. Pitolaja, Lyczakowska 11.

— Na kursach dla dorosłych Kola Pań TSL. nauka już się rozpoczęła. W szkole im. Staszka w niedzielę i czwartki popoł. 3 oddziały, 3-ci najwyższy dla tych, którzy już umieją czytać i pisać; w szkole im. Konarskiego w niedzielę i środy popołudniu, 2 oddziały; w szkole im. Tańskiej w poniedziałki i czwartki popołudniu, 2 oddziały. Wpisywać się jeszcze można.

— Przychodnia Przeciwgruźlica przy Klinice chorób wewnętrznych U. J. K. we Lwowie, ul. Piłsarów 4, przyjmuje chorych dotkniętych gruźlicą płuc i innych narządów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych od godz. 12 do 2 w południe.

— Licytacja wybrakowanych koni wojskowych. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 b. m. o godz. 8 odbędzie się na targowicy końskiej we Lwowie (koło Rzeźni miejskiej) licytacja 72 koni oraz 2 źrebiąt, wybrakowanych przez władze wojskowe. W licytacji mogą wziąć udział wszyscy obywatele nie pozbawieni prawa zawierania umów.

— Zespół amatorski IX. Kola TSL. im.

monstruje swoje niebywałe wynalazki aparat, patent KSI, służący do przechowywania wód, 2) łódkę składaną, wagi 8 kg wraz z wiosłami, 3) przyrząd, umożliwiający jeżdżenie każdym rowerem po wodzie. Wynalazki te, uznane przez Komisję MSWojsk. w Warszawie, są niezbędne i nadzwyczaj praktyczne dla wojska, sportowców, myślistwa, rybołówstwa, ratownictwa. Sam wynalazca na aparacie, łódce i rowerze wykona szereg bardzo ciekawych ewolucji, poczem wynalazki będą mogli wypróbować amatorzy z pośród publiczności Pokazy K. Swiderskiego w Warszawie w maju b. r. wywołały podziw publiczności i były przedmiotem licznych artykułów w prasie polskiej i zagranicznej.

Bank Unji w Polsce S. A.

we Lwowie

objął z dniem 1 października 1927 agendy zwinętego oddziału Banku Małopolskiego.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Bolesław Mościcki z Bubnowic, Wiktor Wyżyński ze Strzyżowa, Władysław i Marja Bydlińscy ze Skalata, Rudolf Wurm z Pragi, Marjan Gruszczyński z Łańcuta, Zygmunt Margulies z Borysławia, Bolesław Orfałow z Kalisza, Franciszek i Stanisława Wolscy z Bilgraj, Leopold Rosenberg z Wiednia, Jan Schell wag-Carion z Rohle, Henryk Schirmeister z Hamburga, Stanisław Kossakowski z Borysławia, Adam Romanowski z Łodzi, Franciszek Schoeninger ze Skawiny, Bolesław Kamiński z Krakowa, Janina Hawlikowa z Borysławia

— Pomyłka druku. Wczoraj tytuł artykułu na str. 5 miał brzmieć: „Ku czci Hindenburga czy Kaizera i Sedanu“.

— Co znaleziono we Lwowie? Ekspozycja policyjno - śledcza we Lwowie zawiadomiła Magistrat, że w obrębie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: moneta 2 zł. Michała Prokopowa, świadectwo służbowe Marji Pobikuskiej z Horożanki, książki wojsk. Grzegorza Skremety z legit. Kasy chorych i legit. państw. Urzędu pośred., pracy, legitym. Nr. 110905 Kasy chorych Kazim. Wołoszyna, kapeluszy filcowy, wyciąg metryki urodzenia Tad. Grocholskiego, pompka do roweru, rewolwer, rekawiczki damskie, dwa klucze, 3 legitymacje Hermana Ulricha i papierośnica niklowa, pierścionek metalowy z dwoma oczkami, rozbita kasetka Galic. Kasy Oszcz. siekiera, teczka skórzana z drobiazganiami, klucz, kołdra dziecienna, torebka damska i drobiazgi, książka służbowa Anny Seniegen, portfel z metryką Janę Lenara, książka wojsk. J. Lenara, bluza męska z książk. wojsk. Piotra Orgózka, banknot 2 zł., cwikier, sznur korali, znak rejestr. wozu L. W. 1816/26, klucz od kasy, 4 klucze z kółkiem, portfel czarny z książką wojsk. Stanisł. Kuśnierza, świad. obywat. Marji Harasy, portfel z zapiskami Stefana Koroja, marynarka, kamizelka granatowa, kamizelka czarna, żakiet damski płaszcz gum., metryka ur. Józefa Furmana, notes z zapiskami książka wojsk. Samuela Eidena, portfel czarny skórz. i legitym. Dawida Kahane, damska torebka i drobiazgi, portfel i legit. Tad. Sekieta, portfel i dokumenty, depozyt Pauliny Bell, portfel skórz. i wksle z podpisem Marek Lehr. kontrakt kupna i sprzed. Urzędu podatk. R. W. B. 243 — oraz 2 listy notariusza Z. Strońskiego, parasol męski, portfel z legitym. Antoniego Klanga, kolczyk złoty z niebieskim kamieniem, świadectwo szkolne Mozeasa Hellera, dokum. Marji Wandy Domikańskiej, klucz, plan domu, pulares czarny z 7 kluczami, pulares czarny skórzany, scyzoryk blaszany, okulary, łańcuch do wozu, książka wojsk. Jana Bombyka, notes i paszport Piotra Pawliżyna, dokumenty, portfel czarny skórzany, torebka skórz. damska, banknot 5 zł., karta mobilizac. Leiba Fussa, okienko z celuloideu, do auta, łańcuchek złoty z Matką Boską, kapeluszy, damska parasolka, pęk kluczy, teczka z 2-ma książkami i rach. firmy J. Majer, szal damski, portfel z legitym. Zdzisława Ekhera, papiery, 4 klucze na kółku, chusteczka i para rekawiczek, pozwol. konsul. z Pragi na wyjazd do Polski na nazw. Wład. Drubecka, pulares, klucz wertheim., pulares a

Borelowskiego we Lwowie odegra w niedzielę 9 b. m. o godz. 5 wiecz. w sali szkoły im. Św. Józefa przy ul. Lelewela 9 arcywesołą komedię 3-aktową p. t. „Ciotka Karola“. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie Kola przy ul. Ossolińskich 10 II p. od godz. 7-9 wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 1.50 zł.

— Żar miłości, jak żar pustyni, płomień pocałunków, jak płomień piasków pustynnych, rozpalonych do białości, uściski miłosne, jak spieki samum upalnych namiętności, pieśczoły, jak kojąco-chłodne noce rozkołysanej oazy, wyznania miłosne, jak szepot wiatru, jak tęskny śpiew Beduinów o zapadającym zmierzchu — oto miłość dwojga najpiękniejszych ludzi świata — Rudolfa Valentino i Wilmy Banky, w przednim arcydziele ekranu p. t. „Syn Szeika“. Jest to ostatni poemat miłości, pocałunków i pieśczoły bożyszczą kobiet z najpiękniejszą gwiazdą filmu.

Tem zadziwiającem arcydziełem inauguruje Dyrekcja kinoteatrów „Kopernik“ — „Marysienska“ swój sezon (od piątku 7-go b. m.), wyświetlając je jednocześnie w obu kinoteatrach.

— I-szy koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Program I-go koncertu symfonicznego P. T. M., który odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., zawiera: Debussy'ego: Apres midi d'un Faune, Ravela: Rapsodie espagnole i Dukasa: L'apprenti Sorcier, a więc dzieła głównych przedstawicieli francuskiego impresjonizmu muzycznego.

Impresjonizm muzyczny jest zjawiskiem podobnym do impresjonizmu malarskiego, jego głównymi środkami są elementy dźwiękowo-barwne. Impresjonistyczny malarz kładzie pstre plamy kolorystyczne obok siebie pozostawiając ich amalgamowanie szałkowce widza. Impresjonistyczny muzyk wymaga od słuchacza podobnej czynności: układa on dźwięki w ten sposób obok siebie, że mieszanie ich odbywa się dopiero w uchu słuchacza. Jedyne te moce, które rozwijały się w symbolistycznej poezji Maeterlincka, ożywiały również muzykę impresjonistyczną Debussy'ego, najsilniejszy przedstawiciel tego rozwoju, zjednoczył wyczerpująco wszystkie siły tej nowej mowy, co musło jego następców raczej do reakcji, niż do dalszego rozwijania jego ideał. Dlatego wydaje się nam Dukas prawie już klasycznym, podczas gdy Ravel stara się poniekąd wyodrębnić te sprzeczności.

— Sensacyjne pokazy wynalazków we Lwowie. W sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o 11.30 i 4 popoł. na stawie „Święty“ znany z pokazów w Warszawie i Krakowie wynalazca K. Swiderski zade-

zapiškami, odznaka legjonowa i zapiški, pulares z pieniędzmi, pulares damski, 2 konewki. Podając do publicznej wiadomości — zawiadania Magistrat, — że po odbiór tych rzeczy należy się zgłosić w krótkiej drodze w 1. Wydziale Magistratu (ratusz I. p.) od godziny 9-tej do 1-szej w południe.

==○==

— Za stalszowanie dokumentów aresztowany został wczoraj ślusarz Stanisław Kwieciński, karany, zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej l. 53. Kwieciński stalszował dyplom na czeladnika ślusarskiego swemu znajomemu Józefowi Poruczyńskiemu, za co pobrał od niego tytułem wynagrodzenia kwotę 200 zł.

— Włamanie i włamanie. Marja Ferenz, zamieszkała przy ul. św. Zofii l. 6 — donosiła policji, iż nieznanemu sprawca włamał się do jej mieszkania i ukraść na jej szkodę biżuterję. — Drugie włamanie popełnione zostało przy ulicy Wodnej l. 9, gdzie złodziej dostał się do mieszkania Ożjasza Bratschpisa i skradł na jego szkodę garderobe i 30 zł. w gotówce. — Do mieszkania kupca Jakóba Hechta przy ul. Boczkowskiego l. 11a, włamał się jakiś sprawca i skradł kolję platynową z brylantami, srebrny łańcuszek, bieliznę i kilka sztuk czek materji popielinowej. — Czwarte z kolei włamanie notuje protokół policyjny przy ul. Gródeckiej l. 5, gdzie złodziej skradł z mieszkania N. Finmanna znaczną ilość garderoby.

— „Potokowiec” dał się we znaki Zofii Morwitzowej, żonie ogniomistrza artylerji, kradnąc z wozu na jej szkodę pakunek, zawierający damski płaszcz pluszowy z kołnierzem bobrowym, mundur wojskowy, kostjum damski i pięć sukienek damskich.

==○==

WALKA ZE SZCZURAMI!!

Najskuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarnej-Hygienicznej w Warszawie pod nr 8483 nazwą:

Pasta na szczury i myszy Laboratorium Sukcesorów ADOLFA ZAŁĘWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

Od 1-go stycznia cena zniżona o 40%

==○==

□ SOKOLNIKI (powiat Lwów). — Składka na powodzian. W dniu 2-go października wypadł w tutejszej parafii doroczny odpust Matki Boskiej Różańcowej. Tłumy ludu wypełniły kościół po brzegi. Uroczystą procesję do 5-ciu ołtarzy prowadził ks. kanonik Cieślak ze Lwowa. W czasie sumy urządzono składkę na rzecz powodzian, która przyniosła 545 zł. Piękne świadectwo miłości bliźniego wystawili sobie obywatela Sokolnik, a przykład ich powinien innych zachęcić do ofiarności. Niemniej uznanie należy się i obecnemu proboszczowi księdzu K. Gruszeckiemu, który potrafił tak skutecznie przemówić do serc parafian.

□ BRZEŻANY. Hołd zasłudze. Dnia 21 września b. r. obchodzone w Sądzie okręgowym w Brzeżanach wzniosła uroczystość — pożegnania zasłużonego i wielce popularnego sędziego sądu okr. p. Karola Smolnickiego, który po czterdziestoletniej zaszczytnej służbie sędziowskiej przeszedł na emeryturę.

W odświętnej przystrojonej, błyszczącej państwowymi herbami, sali Sąd. Sąd zgrupowali się wszyscy pracownicy sądowi i Prokuratury.

Prezes Sądu p. Jan Vincenz w gorących słowach podniósł głęboką wiedzę prawniczą, sumienność, pracowitość i bezstronność sędziowską; wybitny patriotyzm i nader żywy udział w życiu społecznym - narodowym. Wyraził wdzięczność za energję, z jaką wśród piętujących się trudności, dokonał na rzecz pracowników państwa w tym niezwykłego dzieła: zakupna ziadek gruntowych z parcelacji. Podkreślił niezłomny i czysty charakter.

Następnie prokurator p. Józef Scholz z naciskiem przedstawił pelen zawsze harmonijny stosunek między Prokuraturą a tym sędzią „o charakterze — czystym jak brzoza — hartow-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najpóźniej do 10 października b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Na „Szkołę Polską w Haliczu” złożyli w dalszym ciągu: Tow. Szkoły Ludowej, Lwów, zł. 500; prof. dr. Roman Rencki Lwów, zł. 100; Franciszek Szelewski Lwów, zł. 50; Personal M. Z. M. i techn. Lwów, 13; Marja Lachowska Lwów, zł. 5; Felicjan Łodziński, Błków, zł. 5; Zofja Wygodzina, Lwów, zł. 10; Marja Berdakówna, Lwów, zł. 3; Zygmunt Filipczak, zł. 1; J. W., Lwów, zł. 1; S. R. zł. 2; T. K. Lwów zł. 2.40; Emeryt Polak, Lwów, zł. 1; Jako protest przeciw gnębieniu Polaków w Polsce, Eleonora Nawrocka, Lwów, zł. 5; dr. Ry-

znar, Lwów, zł. 5; Helena Niemętowska, Lwów, zł. 3; K. Stońska, Lwów, zł. 2; dr. Rużycki, Lwów, zł. 5; dr. Zakrzewski, Lwów, zł. 5; Karol Piekarski, Wołkowa, zł. 5; Ludwik Romanowski, Myszkowice, zł. 5; Tadeuszowie Krzysztofowiczowie, Koźmin (Wlkp.), zł. 5; Narodowa Organizacja Kobiet, Biała Podlaska, zł. 20; A. Bosakowski, Horolenka, zł. 5; Tadeusz Stulecki, Kończaki - nowe, zł. 25; Tomasz Moos, Zimna Woda, zł. 2. — Razem 785 zł. 40 gr. Dotąd złożono w „Słowie Polskim” 2464 zł. 10 gr.

==○==

Wesoły pomysłowy pasażer.

Wyprowadził w pole lwowskiego szofera.

Arkadiusz Łukawer, właściciel dorozki samochodowej LW. 8245, zgłosił się w dniu wczorajszym w Wydziale śledczym i przedstawił następującą historję:

Jakiś osobnik zbliżył się onegdaj do jego dorozki samochodowej, stojącej na stanowisku przed dworcem głównym i polecił szoferowi Józefowi Klepackiemu wyjechać z nim do Śródmieścia. Gdy tam obaj się znaleźli, szofer na zlecenie pasażera obwoził go po mieście a wreszcie stanął przed restauracją Żółcińskiego przy ul. Batorego, dokąd pasażer ów udał się na obiad. Po pewnym czasie wyszedł z restauracji i poprosił szofera o pożyczzenie mu 14 zł., gdyż ma „same grube banknoty, a w restauracji nie mogli mu zmienić”. Szofer widząc takiego, który „ma grube banknoty” nie wahał się ani chwili i użyczył mu żądanej kwoty. Pasażer powrócił do restauracji, wyrównał rachunek a opuściwszy lokal zażądał od szofera, aby zawiózł go do Bóbrki, przyczem zgodził się na podaną przez szofera kwotę 100 zł.

Przed Bóbrką osobnik ów wstąpił do młyna w Melnej, gdzie — jak się później okazało — pracował w charakterze mechanika przy rekonstrukcji młyna. Tu wesoły mechanik począł udawać pijanego a gdy szofer zażądał zwrotu 14 zł. i uiszczenia rachunku, rzekomy pijanica pozostał głuchym, na wszelkie wezwania szofera. Powstała skutkiem tego sprzeczka, w której rolę mediatora podjął się drugi mechanik, zatrudniony w młynie, Tadeusz Bernacki i ten wystawił kwit zobowiązuje się do uiszczenia szoferowi należącej się mu kwoty.

Tym wesołym pasażerem był Michał Grabiński, liczący 48 lat, z zawodu monter, karany i mający poza sobą już niejedną podobną sprawkę. Szofer powrócił do Lwowa zamiast z portfelem, wydawanym wysoko za jazdę zapłatą — ze świstkiem papieru i zapewnieniem Bernackiego, iż rachunek wyrówna w ratach miesięcznych po 10 zł., co się odwlecze niewątpliwie „ad Calendas graecas”...

==○==

nej jak stał i o sercu — zaiste wielkiem”.

Wzruszony Jubilat odpowiadał z rozrzewaniem i — jak zawsze — skromnie na te wyrazy uznania, czci i miłości, przyczem zaznaczył, że zostaje się z drogim mu zespołem byłych pracowników tylko dlatego, że zmuszają go stosunki rodzinne.

Z tą manifestacją łączy się całe, polskie, narodowo czujące społeczeństwo i żegna czołgodnego Sędziego, wielkiego patriotę i założyciela ekonomicznego „Rozwoju” w Brzeżanach.

==○==

Na powodzian, Komitet Stołeczny Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce Wschodniej oprócz niedzielnych igrzysk konnych w Łazienkach przygotowuje dalsze imprezy na szeroką skalę. Dnia 10 i 11 października wszystkie organizacje kobiece przeprowadzą w całej Warszawie zbiórki w naturze. W ciągu tych dwóch dni w różnych punktach urządzane będą prowizoryczne składy, w których przyjmowane i składane będą ofiary w naturze. Dzięki energii komitetu datki na powodzian w gotówce płyną bardzo hojnie.

Posiedzenie międzyministerjalnego komitetu dla powodzian. W dn. 27 ub. m. obradował w gmachu MSW. międzyministerjalny komitet pomocy

ofiarom powodzi pod przewodnictwem p. naczelnika Zabierzewskiego. W toku obrad wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej działalności Centralnego Komitetu Społecznego, omówiono sprawę dalszych asygnat pieniężnych na pomoc doraźną i zapoznano się z akcją rządową w zakresie odbudowy zniszczonych dróg i pomocy siewnej. Ze sprawozdań tych wynika, że naprawa dróg jest już wszędzie w toku i szybko postępuje naprzód, co zaś do pomocy siewnej, to wyasygnowano na nią dotąd 1 milion złotych. W dziedzinie dalszej akcji postanowiono przekazać pewną kwotę na uruchomienie szpitala w Stryju i wysłanie kolumny dezynfekcyjnej na teren woj. stanisławowskiego, niezbędnych ze względu na szerzącą się jeszcze w tamtych stronach czerwonkę i tyfus brzuszny. Ponadto zdecydowano przyjść z pomocą zniszczonym warsztatom drobnego handlu i rzemiosł, wysłać znaczniejsze ilości soli skażonej na teren powiatów pastwiskowych i wreszcie zwrócić się do władz wojskowych o umożliwienie lokalnym komitetom społecznym kupna otrąb ze źródeł wojskowych.

Herbata RIEDLA

Najnowsze badania słońca.

Olbrymia tarza słoneczna, oddalona od nas o 150 milionów kilometrów, wysyłająca ku ziemi niebywały zapas energii, światła i ciepła o łącznej sile 58.000 trylionów PH., jest przedmiotem bezustannych prawie badań astrologów całego świata, którzy z każdym niemal rokiem dochodzą do coraz to nowych i niezmiernie ciekawych odkryć. W rezultacie poznano już prawie cały system naświetlania ziemi przy pomocy niezliczonej ilości elektronów, przekonywując się o dołności wpływu słońca na rozwój wypadków ziemskich.

Wiele zjawisk wyświetlono dzięki skrupulatnym badaniom rozległego wpływu, jaki w wielu kierunkach wywiera tarza słoneczna na inne planety. Przedewszystkiem stwierdzono ścisłą łączność pomiędzy istnieniem plam słonecznych a zaburzeniami kosmicznymi w przestworzu i na ziemi. Uczerni doszli bowiem do tego rodzaju rezultatu, że ludzkość nie może obecnie obojętnie zachowywać się wobec zmian, zachodzących na słońcu, gdyż zapowiadają one silne wstrząśnienia. Przed kilkunastu laty zwalczano jeszcze teorie o istnieniu plam słonecznych, jednakże dziś obecność ich nie ulega najmniejszej wątpliwości. W miarę postępu udoskonaleń astronomicznych i ścisłości obliczeń matematycznych, zaznacza się coraz wyraźniej i pewniej niezwykła rola plam słonecznych, jaką odgrywają one w wszechświecie. Przy pomocy precyzyjnych instrumentów, działających równocześnie z olbrzymimi lunetami, zmontowanymi w stacjach badawczych, można nie tylko dokładnie obserwować powierzchnię tarczy słonecznej, ale także dokonywać zdjęć fotograficznych plam oraz badać wszelkie promienie, wysyłane ku ziemi.

Największa ilość plam na słońcu zauważono w 1927 r., czemu przypisuje się też cały szereg niezmiernych katastrof, które pojawiają się w różnych odstępach czasu, coraz to w innej części świata o zmiennem nasileniu. Ścisła łączność między temi zjawiskami nie ulega dziś wątpliwości, gdyż już w ubiegłym roku zapowiadano wskutek pojawienia się na tarczy słonecznej większych plam znacznie ze wstrząśnienia, które nastąpiły też istotnie jesienią we Florydzie i na Kubie, gdzie gigantyczne tornado zniszczyły dosłownie wszelkie życie.

Obecnie obserwuje się niezwykle skrupulatnie co pewien czas zjawiska powstałe na słońcu i notuje graficznie wysokość krzywizn, wydłuża i wykręca się na tarczy, gdyż zależnie od konstelacji słonecznej kształtuje się 2. na ziemi.

Najnowsze badania terna słońca do prowadziły do niezwykle ciekawych wyników, a mianowicie istnienia słonecznych promieni śmierci. W tym wypadku dowiadujemy się, że plama wywiera na ziemi nie tylko destrukcyjny, ale także i szkodliwy wpływ, stając spustoszenia. Astronom Marcey Faure, członek Akademii Medycznej w Paryżu, przez długi czas zajmował się badaniami słońca i obecnie zbliżył do ciekawej statystyki, która dowodzi, że ilość codziennych zgonów wyrażona krzywizną graficzną, odzwierciedla zupełnie wahaniem rysunkowym plam występujących na słońcu. Na tej podstawie uczony doszedł do wniosku, że przy pojawieniu się plam słonecznych w większych rozmiarach, gładnie wleceć ludzi i odwrotnie, mając szła ilość zgonów notuje się przeciwniejszemu się plam na słońcu.

Praca uczonego wywołała szeroki dyskusję wśród członków Akademii, którzy zaskoczeni byli tak niezwykłą statystyką śmiertelności, pozostająca w ścisłej łączności z plamami, które pojawiają się na tarczy słonecznej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zażalenie z powodu rewizji mieszkania.

W szeregu zażeń, skierowanych do Województwa lwowskiego z powodu rewizji mieszkań, dokonanych ostatnio we Lwowie, znajduje się też zażalenie p. T. Bertonięgo, współpracownika „Słowa Polskiego”, przewodniczącego Komitetu Małopolsk. O. W. P.

W zażaleniu tem, zredagowanym przez mecenasa dra Pierackiego, żalący się stwierdza, że organ policyjny przeprowadzający u niego rewizję, nie mógł wykazać się nakazem ani uwagami, których żąda ustawa, nie oznajmił, dlaczego rewizję przeprowadza, ani też nie wezwał p. Bertonięgo do dobrowolnego wydania przedmiotów i dokumentów, których szukał, a kwestionował akta Komitetu Młodych OWP, i prywatną korespondencję. To postąpienie organów policyjnych narusza obowiązujące ustawy i powoduje, że do dnia dzisiejszego żalącemu się nie udało doreczono ani sejmowskiego nakazu rewizyjnego, ani też poświadczenia z odbytej rewizji i jej powodów.

W konkretnym wypadku nie zaszyły ustawowe warunki niezbędne do przedstawienia rewizji domowej. W szczególności nie mogą, rodzic wymaganej ustawy, podejrzania o ukrywanie jakichś przedmiotów, dla śledztwa ważnych; ani epizodyczne wobec Rządu przekonania, skłaniające się, ani też fakt przynależności jego do legalnej organizacji Obozu Wielkiej Polski.

„I dlatego twierdzą i żalę się — brzmie zażalenie p. Bertonięgo — że przedsięwzięto u mnie rewizję bez istnienia warunków ustawowych do tego.

„Utwierdza mnie w tem przekonaniu zachowanie się policji po dokonaniu rewizji, mianowicie fakt, że do dzisiejszego dnia — skoro nie istniał nakaz sejmowski ani rewizyjny — nie doreczono mi poświadczenia o dokonanej rewizji i jej powodach. Żądaniem tego przecież wyrażam i mam prawo tego żądać na podstawie § 141 pkt. 1, a nie mogąc przybrać ani na chwilę, aby organa policyjne powołane do czuwania nad ściśłym wykonaniem ustawy, same świadome ustąpiły do postępowania karantennego w szczególności zbyt jasny przepis §-in 141 pkt. 1, amary, — dojdę muszę do wniosku, że niedoreczenie mi tego poświadczenia ma swą przyczynę w tem, że odnośnie organa policyjne nie są w stanie uzasadnić dokonanej rewizji i wyjaśnić mi jej powodów.

„Ponadto oświadczam, że bezprawnie kwestionowano u mnie akta O. W. P., że w tych aktach niema niczego, coby uzasadniało ich zabranie, i że policja uczyniła to chyba w tym tylko celu, aby się dowiedzieć, kto należy do O. W. P. Wszakże nie wolno według przepisów obowiązującej ustawy w takich celach zarządzać rewizji i nie wolno zabierać aktów, bo chodzi o legalną organizację, a nie o jakiś tajny związek.

„To samo odnosi się do mojej prywatnej korespondencji, co do której dopuszczono się ponadto jasnego naruszenia tajemnicy prywatnej. Oto bowiem w znany „sanacyjny” „Dzienniku Lwowskim” z 5 października b. r. pojawiła się notatka osnuta na treści prywatnego listu posła dra Prószyńskiego do mnie w sprawie strajku uniwersyteckiego, który to list przy tej rewizji został u mnie zabrany.

„Dlatego domagam się ukarania funkcjonariuszów policyjnych, którzy, zarządziwszy u mnie rewizję i poświadczenia o niej dotychczas mi nie doreczyli, dalej tych funkcjonariuszów, którzy sprzeciwiają z ustawą przeprowadzali rewizję — domagam się również wyśledzenia i ukarania tych, którzy zdradzili tajemnicę prywatnego listu posła dra Prószyńskiego do mnie — i domagam się wreszcie zwrotu zabranych u mnie dokumentów, i korespondencji.

==@==

Poświęcenie sztandaru w Państwowym Zakładzie wychowawczym-pedagogicznym dla nieletnich w Przedzielnicy.

Z okazji kończącej się na 5-ciu latach, organizacji zakładów w Przedzielnicy i dorocznego posiedzenia Kuratorium, odbyła się tam onegdaj uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowego.

W uroczystości tej wzięli udział prezes sądu apelacyjnego lwowskiego Czerwiński delegat ministerstwa sprawiedliwości Neumark, kurator L. O. S. dr. Riemer, wicekurator i organizator zakładu sędzia sądowy dr. Serkowski, wzytator szkoły zawodowej przedzielnickej p. Feiszl, inspektor szkolny Zakładu, reprezentantka krakowskiego TOM, Bogdanikówna, delegat W. W. S. rada Jagusiński, starosta powiatu dobromińskiego Kassala, naczelnik sądu powiatowego w Dobromiu Hubl, kapelan zakładowy ks. prof. Konopka, ks. proboszcz Garki, sekretarz Legoski, cały personel zakładowy z młodzieżą, z wychowankami Olechem, oraz wychowankowie zakładu w liczbie około 200.

Po uszach św. obu obrządków w kościółku zakładowym, przed ścianą udekorowaną wejściem internatu dokonano poświęcenia wzorowego sztandaru zakładowego, sprawionego słownie przez ks. lwowskiego, ks. prof. Konopkę, w asyście ks. ślepeckiego p. ks. proboszcza w Przedzielnicy. Po wspomnianym przemówieniu ks. prof. Konopki, który w swoich słowach, jako kapelan zakładowy wezwał młodzież do strażenia swego sztandaru jako symbolu karności i przywiązania do szarych hasel i pracy wychowawczej zakładu, przez Czerwińskiego wyjaśnił znaczenie sztandaru i stwierdził potrzebę energicznej pracy personelu na przykładzie nad wychowaniem przestępczej młodzieży w Przedzielnicy — i na z całej Małopolski gromadzących. Zarazem skierował do młodzieży, aby we własnym interesie dążyła do poprawy moralnej, do doskonalenia się, oraz przyswajala sobie potrzebne wiadomości szkolne i zawodowe w rzemiosłach, rolnictwie i ogrodnictwie.

Prezes Czerwiński po swoim przemówieniu wręczył sztandar p. Olechowi naczelnikowi zakładu z poleceniem aby jako kierownik tej instytucji wychowawczej — poprawy czuł nad ścisłym i gorliwym realizowaniem jej wzniosłych celów.

Następnie zabrał głos S. S. A. dr. Serkowski i w dłuższej mowie — przedstawił w historycznym przeglądzie dzieje bezprawnego wychowa-

nia przestępczej młodzieży w Małopolsce poczynając od r. 1872 do chwili bieżącej.

Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości Neumark w przemowie swej podkreślił stałą troskę Ministerstwa Sprawiedliwości o potrzeby zakładu przedzielnickego i złożył w ręce prezesa Czerwińskiego imieniem Ministerstwa Sprawiedliwości życzenia dalszego pomyslnego rozwoju zakładu.

W końcu przemówił naczelnik zakładu Olech, który w serdecznych słowach podziękował wysokim Gościom za wzięcie udziału w tej pięknej i rzadkiej uroczystości i zapewnił, że zakład podniosłej idei Sztandaru swego się nie sprzeniewierzy.

Naczelnik Olech oddając w ręce chorążego — wychowanka prześlizny, Barwami biali i szkarlatu mieniący się sztandar z wizerunkiem Patrona zakładu św. Antoniego z Padwy z jednej strony, zaś Orła Białego z drugiej strony, rozkazał, aby wychowankowie zakładu sztandaru swego jako symbolu honoru i karności strzegli jak drogiego skarbu. — Po wzruszającym chwytającym chorążego w imieniu kolegów na sztandar, uroczystość poświęcenia zakończyła się odśpiewaniem „Koty” i defiladą wychowanków. — Następnie zbrani goście zwiedzili granicznie wszystkie budynki zakładowe, sale szkolne, wystawę prac wychowanków, warszaty, szpitalik, foliark, należący do zakładu majątku Przedzielnickego i ogrody zakładowe, wyrażając swe wysokie zadowolenie i umiarkowanie dla postępu tej młodszej pracy organizacyjnej, której pięcioletnie wyniki naocześnie obejrżeli. — Podnieść jeszcze należy, że w wigilię uroczystości wzbudził prawdziwe zainteresowanie i hojne pochwały gości popis wychowanków w miejscowej sali teatralnej, świadczący o wysokim nastroju patriotycznym młodzieży i jej dobru wychowanków wokalno — muzycznym. — Po poświęceniu sztandaru i zwiedzeniu zakładu, odbyło się w sali teatralnej skromne wspólne śniadanie dla gości.

Po śniadaniu odbyło się doroczne posiedzenie Kuratorium zakładowego, na którym powzięto ważne uchwały w sprawie przyszłego rozwoju i doskonalenia urządzeń zakładowych, zakończonych uchwaleniem wysłania hołdowniczego telegramu do Rządu Rzeczypospolitej w Warszawie na ręce pana ministra sprawiedliwości.

==@==

Manewry wojakowa

WŁOCHY.

Wielkie manewry lotnicze. Wielkie włoskie manewry lotnicze odbyły się między Alpami a rzeką Po, w dniach od 15 do 20 września. Były to manewry autonomiczne, to znaczy, że lotnictwo działało zupełnie samodzielnie nie mając żadnej łączności z wojskami lądowymi lub marynarką. 527 aparatów lotniczych wzięło udział w tych ćwiczeniach. Dokonano w sumie 1,567 godzin lotu, zarówno dziennego, jak i nocnego, oraz pokonano 313,450 kilometrów przestrzeni bez żadnego wypadku.

Manewry rozwijały się według zawczasu ustalonego przez sztab generalny planu. Sily lotnicze były rozdzielone na dwie, prawie równo części, stronę czerwoną i niebieską.

Podczas tych wielkich manewrów, oprócz symulowanych bombardowań miast, było przeprowadzone faktyczne bombardowanie powynych sreb. Do świadczenia nabyte w czasie owych ćwiczeń posłużyła do ustalenia reguł i zasad podstawowych użyciu lotnictwa jako zupełnie samodzielnej jednostki

działającej w ten sposób po raz pierwszy.

Przy końcu ćwiczeń król, który asystował podczas doświadczalnego bombardowania, przyjął rewję aparatów lotniczych, poczem wyraził swe zadowolenie z rezultatów doświadczeń.

Medale lotnicze. Ukazał się dekret królewski, ustanawiający medale lotnicze dwubojowego rodzaju: medal za usługi lotnicze (złoty, srebrny i brązowy), oraz medal pamiątkowy rajdów lotniczych. Pierwszy będzie nadawany przez króla, drugi przez ministerstwo lotnictwa.

ANGLJA.

Budowa nowych aparatów lotniczych. Według „Westminster Gazette” brytyjskie ministerstwo lotnictwa zdecydowało, na skutek doświadczeń ostatnich manewrów lotniczych, wybudowanie flotylii monoplanów, zdolnych do bardzo szybkiego wzięcia udziału w walce. Będą one miały za cel i zadanie atakowanie zleptyzacji-

skich aparatów bombardujących natchniast po ich ukazaniu się nad brzegami Anglii. Aparaty te muszą posiadać zdolność rozwinięcia szybkości 320 kilometrów na godzinę, oraz będą uzbrojone w cztery karabiny maszynowe, którym pilot automatycznie będzie operował.

NIEMCY.

Niemiecki budżet wojskowy. Jakkolwiek traktat wersalski nie dozwala Niemcom powiększać ilości wojska i floty, to jednak budżet obrony narodowej Rzeszy wzrasta rokrocznie. W cyfrach przedstawia się to w sposób następujący:

Rok 1924—25: armia — 370.899.000 mk. złotych; marynarka — 102.464.000 mk. zł.; razem — 473.363.000 mk. zł.

Rok 1925—26: armia — 447.908.000 mk. zł.; marynarka — 153.531.000 mk. zł.; razem — 501.499.000 mk. zł.

Rok 1926—27: armia — 468.248.000 mk. zł.; marynarka — 196.542.000 mk. zł.; razem — 664.790.000 mk. zł.

Rok 1927—28: armia — 471.230.000 mk. zł.; marynarka — 219.126.000 mk. zł.; razem — 690.356.000 mk. zł.

Powyższy wzrost wydatków stanowi dla armii 27 proc., dla marynarki 114 proc., a dla całości 40 proc.

Prócz tego nie należy też zapominać o wydatkach imnych ministerstw, mających na celu przygotowanie do wojny. Instytuty historyczny i geograficzny, wchodzące dotychczasowo w skład sztabu generalnego, przeszły obecnie do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie koszt ich utrzymania wynoszą 4 miliony mk. zł. Policja rzeczna podlega ministerstwu komunikacji kosztuje 4.200.000 mk. Subwencje udzielane fabrykom wojskowym dochodzą do 16 milionów marek (wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi 5 milionów marek). Na sławna „Schutzpolizei” Rzesza wydaje 190 milionów mk. zł. Z powyższych sum otrzymujemy łącznie 214 milionów mk., która, po dodaniu do 690 milionów ministerstwa obrony krajowej, da nam 904 miliony mk. zł. na wydatki wojskowe.

To jeszcze nie wszystko. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydaje 4 miliony mk. na wychowanie fizyczne i na „Technische Nothilfe” (stowaryzowanie łamania strajków); ministerstwo komunikacji przeznacza 44 miliony mk. dla lotnictwa, a 2 i pół dla służby samochodowej. Mamy więc jeszcze sumę 50 milionów marek, z której obrona narodowa korzysta prawie całkowicie i bezpośrednio.

Wreszcie wiele wydatków różnych ministerstw nie pozostaje bez związku z obroną narodową. Tak więc ministerstwo spraw wewnętrznych subwencjonuje studia naukowe, a zwłaszcza chemię, wspomaga studentów i związki obrony germanizmu; ministerstwo zajętych terytoriów subwencjonuje również te same związki w rejonach okupowanych; ministerstwo pracy poświęca przeszło 13 milionów marek na wspieranie byłych wojskowych, którym również ministerstwo finansów udziela 25 milionów mk. Te różne wydatki wynoszą blisko 200 milionów marek.

Sumując to wszystko widzimy, że Rzesza poświęca najmniej miliard marek złotych na utrzymywanie swych sił zbrojnych i na moralne przygotowywanie narodu do służby wojskowej.

Wszystkie te wydatki prawie ciągle wzrastają.

Przytoczone cyfry mówią same za siebie i dowodzą niezbicie jak Niemcy usilnie przygotowują się do przyszłej wojny odwetowej. Chrz.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybudzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

SPRAWY NAFTOWE.

Ze świata naftowego.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Rurociągi naftowe zwane żartobliwie przez Amerykanów „kolejami podziemnymi“ posiadają przeszło 150 tys. kilometrów rur. Długość linii kolejowych Stanów Zjednoczonych, przewyższa dwukrotnie długość kolei niemieckich i czterokrotnie kolei angielskich. Według obliczeń dra Roy Crossa z amerykańskiego stowarzyszenia dla Rozwoju Wiedzy, transport rurociągiem 100 baryłek ropy kosztuje od 4 do 10 cts. za milę angielską czyli od 35 do 95 gr. za 1 wagon 15-tonowy na przestrzeni 1,8 kilometra. Stanowi to w Stanach Zjednoczonych 1/10 frachtu kolejowego. Organizacja sieci rurociągowych w Stanach Zjednoczonych jest podobna do sieci kolei żelaznych, posiadają one podobnie jak i koleje swoje magistrale, bocznicę, zwrotnice, stacje, urządzenia telefoniczne i telegraficzne. Rurociągi znajdują się w głębokości około 20 cali pod ziemią. Średnica rurociągu wynosi od 4 do 12 cali. Wzdłuż rurociągu znajdują się w odległości mniej więcej 70 kilometrów, stacje tłoczeniowe (zależnie od terenu i gatunku ropy). Przy

każdej stacji znajduje się zbiornik magazynowy o pojemności od 10.000 do 55.000 baryłek. Czterocalowy rurociąg (o ciśnieniu około 63 atm/cm²) tłoczy 3.000 baryłek dziennie, sześciocalowy 10.000 baryłek, ośmiocalowy 20 tys. baryłek. Manometry sygnalizują wszelkie przerwy w ruchu, spowodowane nieszczelnościami. W takim wypadku odwraca się działalność pomp by wyciągnąć z uszkodzonego rurociągu ropę i wtłoczyć ją z powrotem do zbiornika. Drożnicy uskuteczniają niezwłocznie potrzebną naprawę. Zepsucie rurociągu nigdy nie pociąga za sobą przerwy w ruchu na całej linii, lecz tylko na danym odcinku, gdyż wszystkie inne odcinki, dzięki istnieniu na każdej stacji zbiorników magazynowych pracują normalnie. Z chwilą uruchomienia rurociągu praca jego staje się nieomal automatyczną i ciągłą, trwając bez przerwy 24 godzin na dobę. Jedną z głównych zalet rurociągów jest to, iż wymagają one stosunkowo nieznacznej nakładu energii i minimalnej obsługi. — („Przegląd Gospodarczy“).

Pożyteczna inicjatywa.

Odbyty w czasie Targów Wschodnich Zjazd Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, zajął się również — jak już donosiliśmy — sprawą stosunku prasy do przemysłu naftowego. — Podkreślono wówczas fakt, iż prasa gospodarcza w Polsce jest — specjalnie w sprawach przemysłu naftowego — błędnie informowana, wskutek czego pojawiają się, często nieścisłe wiadomości, mogące niejednokrotnie przynieść wiele szkody. Zaznaczono wówczas konieczność nawiązania kontaktu z organizacjami naftowymi, oraz źródłowego informowania się w poszczególnych sprawach, dotyczących przemysłu naftowego w Polsce.

Jak się dowiadujemy — Krajowe Towarzystwo Naftowe wystąpiło obecnie w tym kierunku z własną inicjatywą i wysłało do poszczególnych firm naftowych okólnik, w którym podkreślając konieczność zbierania materiałów, oraz bezstronnego i szybkiego informowania prasy codziennej o wszelkich sprawach i faktach, dotyczących przemysłu naftowego, zwraca się do Krajowego Towarzystwa Naftowego do firm naftowych z prośbą o dostarczanie następujących danych:

1. raz w miesiącu do dnia 10 każdego miesiąca:

- wysokość produkcji ropy poszczególnych marek,
- wysokość produkcji gazu ziemnego,
- wysokość produkcji gazoliny,
- odpisu sprawozdania przedkładanego władzom odnośnie do przeróbki i ekspedycji w rafineriach WPanów, ewentualnie w skróconym zestawieniu,
- o ruchu terenowego i zakładania, względnie uruchomienia nowych szynów.

2. Jednorazowo, ewentualnie w drodze telefonicznej lub telegraficznej, a) najważniejszych zdarzeń jak dowiercenia nowej produkcji, wypadków itp., b) koniunktury handlowej, większych transakcyj, ruchu cen itp.

W ten sposób przystępuje „Krajowe Towarzystwo Naftowe“ do zorganizowania specjalnej służby informacyjnej dla użytku polskiej prasy. Wydawane przez „Krajowe Towarzystwo Naftowe“ na podstawie ścisłych, źródłowych i bezstronnych informacji komunikaty prasowe, zapobiegają niezawodnie na przyszłość mylnym i tendencyjnym wiadomościom pojawiającym się w prasie codziennej. S.

Przed zmianami w ustawodawstwie naftowym.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zajęło się obecnie pilnie sprawą kodyfikacji polskiego prawa naftowego. Ministerstwo posiada już w tym kierunku obszerny materiał, zebrany drogą ankiet przez Krajowe Towarzystwo Naftowe. Jak donosi „Agencja Wschodnia“ odbyła się niedawno w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie ustalenia zasad przyszłej ustawy. Udział w niej wzięli dyr. Departamentu II Przemysłu i Handlu Cybulski, naczelnik wydziału Nafty Min. Przem. i Handlu dr. Friedberg, wicedyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie inż. Mokry, oraz wszyscy naczelnicy Okręgowych Urzędów Górniczych w Małopolsce. Konferencja ustaliła kilka też zasadniczych, a mianowicie:

1) mineralny, bitumiczny, siarowy

mi górniczymi wolnemi,
2) wszelkie prawa, nabyte na podstawie obecnej ustawy naftowej, są nadal ważne i nienaruszone. Ogranicza się tylko termin ich trwania, a mianowicie na przeciąg 25 lat od daty wejścia w życie nowej ustawy,

3) dla właścicieli gruntów zastrzeżona jest udział brutto w pewnej maksymalnej wysokości z tem jednakże, że udział taki jest nieodłączny od gruntu, to znaczy nie stanowi odrębnego obiektu majątkowego, lecz może być pozyskany tylko razem z gruntem. Następna konferencja odbędzie się w tym samym składzie uczestników w pierwszych dniach października i będzie mieć na celu ustalenie dalszych też.

Ponieważ prace nad kodyfikacją ustawy naftowej wymagać będą jeszcze pewnego okresu czasu — postanowiło Ministerstwo Przemysłu i Hand-

lu ze względu na liczne trudności wynikłe wskutek niektórych postanowień obecnie obowiązującej ustawy naftowej przy eksploatacji terenów naftowych a będące ogromną przeszkodą w normalnym rozwoju ruchu wiertniczego, przystąpić do unormowania tych spraw tymczasowo drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przed wprowadzeniem nowej ustawy naftowej. Projekt ma głównie na celu zapobieżenie rozdrabnianiu pól naftowych, jak również usunięcie przeszkód przy prolongatach kontraktów dzierżawnych. Projekt opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu został rozesłany organizacjom naftowym do oświadczenia się. Projekt ten brzmi następująco:

Na podstawie art. 34 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. i R. Nr. 78 poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. I. Krajową ustawę naftową z dnia 22 marca 1908 r. uzupełnia się zgodnie z postanowieniami art. II niniejszego rozporządzenia.

Art. II. Po § 36 wstawia się nowy paragraf o następującem brzmieniu: § 36b. Kopalnie oleju ziemnego, zgłoszone i przyjęte do wiadomości na zasadzie postanowień niniejszej ustawy, mogą być dzielone fizycznie — od chwili podjęcia na nich ruchu — tylko za zezwoleniem władzy górniczej. Władza górnicza zezwoli na fizyczny podział kopalni tylko o

tylu, o ile nie sprzeciwiają się temu postanowienia paragrafu 31 niniejszej ustawy, względy bezpieczeństwa, lub ważne względy ekonomiczne. Wzajemny stosunek współuprawnionych do wydobywania na terenie kopalni, która nie może być fizycznie podzielona w myśl ustępu poprzedniego, regulują postanowienia prawa cywilnego.

Art. III. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministerstwu Przemysłu i Handlu i Ministerstwu Sprawiedliwości.

Art. IV. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 14 dni od dnia ogłoszenia.

Po nadesłaniu oświadczeń ze strony organizacyj naftowych, odbyła się u Naczelnika Wydziału Naftowego specjalna konferencja w wyniku której zaproponowane zostały pewne zmiany i rozszerzenia odnośnego rozporządzenia, nie naruszające jednak w niczem praw właścicieli gruntu. Wydania tego rozporządzenia należy oczekiwać w najbliższym czasie.

W sprawie ustawy o popieraniu wierceń pionierskich dowiadujemy się iż prace nad ustaleniem tekstu rozporządzenia zostały zakończone, a projekt został już przedłożony Radzie Ministrów do zatwierdzenia, wobec czego można wyrazić nadzieję, że rozporządzenie to, którego wydania oczekuje niecierpliwie przemysł naftowy, wejdzie już niezadługo w życie. S.

Produkcja ropy w zagłębiu borysławskim w sierpniu br.

W sierpniu rb. odtłoczono z całego tutaj Zagłębia (Borysław, Tustanowice, Mrażnica, Schodnica z Uryczem i Peroprostyńskiem) łącznie 413,75 cystern po 10.000 kg., a więc mniej niż w lipcu wskutek poprzerywania rurociągów ropnych podczas katastrofy powodzi w ostatnich dniach sprawozdawczego miesiąca. Z odtłoczonej ropy przypada na poszczególne tereny i firmy: Borysław, Tustanowice, Mrażnica (cieżka ropa). Limanowa cystern 668,18, Premier konc. 648,47, Fanto 496,05, Nafta 431,28, Standard Nobel 328,65, Galicja 291,56, Karpaty 291,01, Schutzmann 101,57, Scott i Buber 53,34, Gżela 47,74, Oil Inverstors 46,26, Iriag 26,25, Lockspeiser 24,61, Waterkayn 18,09, Bloch 17,13, Omnium 15,22, Po-

lonia Despi 12,63, Browak 11,20, Różne 553,10. — Mrażnica (specjalna ropa płaćka). Backenroth i Horn 3,57, Lindenbaum XVII 3,66, Faustyna 2,30, Violetta I 1,72, Wybuch 1,08, Mirjam 1,02, Sasyk I, Skarb I, Schodnica: Sp. Akc. dla Przemysłu gazów ziemnych i oleju skalnego 91,82 (zapas na wrzesień 94,98 cystern); Galicja 51,27, Brzozowski 19,52, Backenroth A. junior 14,36, senior 9, Las gminny 1,11, Backenroth J. M. 1,02, Ida 0,99, Azja — Ameryka 0,56. Ropa Urycka i Peroprostyńska: Ska Akc. dla przemysłu gazów ziemnych i oleju skalnego 66,14, Urycka Ska 55,38, Fela 1,73, Peroprostyńska Ska 1,04, Podwawel 1,09, Rudolf 0,94. (AW).

==◎==

Przemysł samochodowy A. P.

Wytwórczość samochodów za ostatni rok gospodarczy 1926-27 w Stanach Zjednoczonych w stosunku do roku 1925-26 kończącego się 31 lipca zmniejszyła się z 4,339,898 wozów do 3,850,000 wozów. W miesiącu lipcu wytwórczość samochodów wynosiła 263.000 wobec 354.000 w lipcu roku ubiegłego. Kierownicy amerykańskiego przemysłu automobilowego wypowiadają jednak optymistyczne poglądy odnośnie do roku 1927-28. Duży niedobór w zakupie samochodów, w ostatnich miesiącach ubiegłego roku gospodarczego przypisują oni nie zmniejszeniu się pojemności rynku wewnętrznego, lecz temu iż wielu klientów, którzy kupują tańsze wozy ociągają się z zakupem, czekając na wypuszczenie nowego typu samochodów Forda. To powstrzymywanie się od zakupu powoduje zmniejszenie obrotu handlowego przynajmniej o 200.000 sztuk.

Przeciętna używalność samochodów w Stanach Zjednoczonych oceniona jest tylko na 5 lat, a ponieważ w roku 1922-23 zakupiono już 3,1 milj. sztuk, więc przemysłowcy oceniają tak przychylnie koniunkturę handlową. — („Dziennik Poznański“).

Przebieg koniunktury handlowej, — („Dziennik Poznański“).

Kronika naftowa.

== Plac robotników w przemyśle naftowym. Komisja dla regulacji plac robotników naftowych stwierdziła na posiedzeniu dnia 30 września b. r., że w czasie od 30 listopada 1926 r. do 30 września b. r. wynosił przeciętny wzrost drożyzny 1,165 proc. Wobec tego pozostały plac za miesiąc październik 1927 oraz dodatki niezmiennione Relutum za naftę i węgiel zostały niezmiennione.

== Kolegium Naftowe Komisji Ankieta-

wej ukończyło już prace nad zebraniem materiałów we formie kwestionariuszy oraz lokalnych badań poszczególnych przedsiębiorstw i przystąpiło do opracowania końcowego sprawozdania. Z końcem bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie Komisji Ankieta, w którym wyznaczony zostanie sprawozdawca dla opracowania spraw naftowego.

12 ub. m. L. II. 7374/6/27 upoważnia Ministerstwo Komunikacji wszystkie Dyrekcje Kolei Państwowych do przedłużenia po koniec grudnia b. r. kredytów miesięcznych tym firmom naftowym, które z kredytów miesięcznych korzystały dotąd na podstawie rozporządzenia z dnia 23 czerwca 1927 r. II. 4971/6/27.

== Opodatkowanie ziemi okrzemkowej, wywożonej z rafinerii olejów mineralnych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 27 VIII b. r. zarządziło, aby transporty ziemi okrzemkowej wysyłano z rafinerii bez opłaty podatku za przepisanem zgłoszeniem wywozu. Rafineria oleju mineralnego, z którego posyła wyszła, obowiązana jest za całą ilość produktu, któraby do miejsca przeznaczenia nie nadeszła, za płacić ustanowiony podatek od zawartości w ziemi parafiny. Organ skarbowy, wysyłający transport ziemi okrzemkowej, obowiązany jest wziąć próbkę i przesłać ją niezwłocznie do laboratorium chemicznego przy Izbie Skarbowej we Lwowie celem zbadania zawartości parafiny. Urząd Skarbowy miejsca przeznaczenia posyła ma roztoczyć nadzór nad przedsiębiorstwem, przeprowadzającym regenerację ziemi okrzemkowej. Oczyszczona parafina, nadająca się do użytku, podlega ustanowionemu opodatkowaniu, natomiast parafina zanieczyszczona powinna być zniszczona pod dozorem organów skarbowych. Koszty analizy próbek ponosi przedsiębiorca fabryki, przeprowadzający regenerację.

== Rozporządzenie Wyższego Urzędu Górni. w Krakowie w sprawie ruchu gazolinian, W „Monitorze Polskim” Nr. 225 z dnia 1 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Wyższego Urzędu Górni. w Krakowie z dnia 17 III 1927 w przedmiocie wykonania i ruchu urzędzeń, służących do oddzielania gazoliny z gazów ziemnych (gazolinian). Rozporządzenie to zawiera przepisy budowy gazolinian i magazynów oraz przepisy ruchu i weszło w życie z dnem ogłoszenia w „Monitorze Polskim” t. j. z dnem 1 b. m.

== Z rynku naftowego amerykańskiego. Nowy Jork. 26. 9. Nafta za gallon w centach, ropa za beczkę po 42 gallon w 101 nafta Standard White 16,65, w beczkach 12 3/4, ropa Pensylwanja 2,25—2,65, Mid Continent (33.0/33.9 Be) 1,22.

Nowy Jork. 26. 9. Zamkn. Terpentyna loco Nowy Jork 55, loco Savannah 49.

== Produkcja nafty w Rumunii, według zestawienia poszczególnych spółek akcyjnych, była następująca w miesiącu sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem: Romano Americana — 1,981 wagonów w sierpniu, wobec 2,173 wag. w lipcu; Aquilla Franco-Romana 228 wobec 381; Grupa Petroli Romanesco 1,095 wobec 1,135; Sospilo 287 wobec 131; Galianapha (Tow. francuskie 118 wobec 123; Telega-Moreni 47 wobec 53; Forahil 12 wobec 18; Petrolina 330 wobec 303; Lutetia Romana 55 wobec 54; Renasterea-Romana 49 wobec 29 i t. d.

== Pierwsza fabryka parafiny w Sowietach została uruchomiona w tych dniach w Groźnym Tymczasem wynosi produkcja miesięczna przeszło 400 tonn. (AW)

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 października. (Tel. wł.) Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Mocniejsze dewizy na Włochy. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,91 i trzy czwarte. Akcje mooniej obroty mniejsze.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 6-go października. (Tel. wł.) Londyn 4,86 i trzynaście szesnastych, Paryż 3,92 i pięć ósmych, Bruksela 13,92 i pół, Rzym 5,49, Madryt 17,43; Berno 19,28 i trzy czwarte; Berlin 23,83 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6-go października. (Tel. wł.) Londyn 43,50; Berlin 46,77 i pół do 47,17 i pół; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46,75—46,95; Berlin (wyplaty na Poznań) 46,85—47,05; Gdańsk 57,60—57,74; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,53—57,67; Zurych 58; Praga 37,25.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6-go października. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1,15; Bank Spółek zarobkowych 95; Unja 24; C. Hartwig 50; Herzfeld Victorius 62,50—62,75; Dr. May 106—107; Browar w Krotoszynie 31; Poznańska Spółka drzewna 1,15—1,20; Piłtno 0,33—0,35; Luban 1,30.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8,91 — 8,91 1/2

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 5 października 1927.

Wzrosty i dewizy:		Złoto:	
Dolar ameryk.	zł. 8,91	Lir włoski	zł. 48,68
Dolar angielski	8,91	Guil. hol.	26,44
Dolar francuski	43,41	Kor. czeska	239,70
Fr. szwajcarski	171,99	„ szwedz.	23,60
Fr. belgijski	35,03	„ duńska	234,75
„ norw.	38,90	„ norw.	129,90
„ szwajc.	172,46	Szyling austr.	212,30
„ wiedeński	126,21	„	212,30
„ szwajc.	172,46	„	212,30
„ wiedeński	126,21	„	212,30
„ szwajc.	172,46	„	212,30
„ wiedeński	126,21	„	212,30

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 października 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8,91	Kopenhaga	8,93
Sztokholm	240,75	Sofia	241,35
Bełgia	43,41	Praga	15,37
Włochy	72,23	Warszawa	58,00
Hiszpanja	28,57	Budapeszt	90,75
Holandia	90,46	Białogród	9,13
Kopenhaga	208,0	Ateń	6,87
Londyn	43,53	Konstantyn.	2,79
Nowy Jork	8,93	Bukareszt	3,24
Paryż	35,14	Helsingfors	13,07
Praga	26,56	Buenos Aires	221,75
Szwajcaria	172,46		
Wiedeń	126,21		
Wrochy	49,35		

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6 października 1927. (Pat.)

Paryż	zł. 20,36	Kopenhaga	zł. 136,95
Londyn	25,24	Sofia	3,75
Nowy Jork	5,18	Praga	15,37
Bełgia	72,23	Warszawa	58,00
Włochy	28,57	Budapeszt	90,75
Hiszpanja	90,46	Białogród	9,13
Holandia	208,0	Ateń	6,87
Berlin	123,66	Konstantyn.	2,79
Wiedeń	73,17	Bukareszt	3,24
Sztokholm	139,60	Helsingfors	13,07
Oslo	136,70	Buenos Aires	221,75

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 6 października 1927. (Pat.)

Nowy Jork	486,55	Hiszpanja	27,91
Holandia	12,13	Portugalia	2,44
Francja	124,02	Dania	18,17
Bełgia	34,95	Szwecja	18,09
Włochy	89,30	Norwegja	18,43
Niemcy	20,41	Helsingfors	193,15
Szwajcaria	25,24	Praga	164,25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 października 1927. (Pat.)

Londyn	124,02	Dania	682,50
Nowy Jork	25,47	Holandia	10,21
Bełgia	354,75	Norwegja	67,91
Hiszpanja	444,50	Szwecja	683,75
Włochy	140,52	Rumunja	15,35
Szwajcaria	491,25	Niemcy	607,75

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 5 października 1927. (Pat.)

Amsterdam	283,65	Mediolan	38,63
Belgrad	12,45	N. Jork	107,25
Berlin	164,70	Oslo	186,45
Bruksela	98,52	Paryż	27,77
Budapeszt	123,76	Praga	20,95
Bukareszt	4,41	Sofia	5,09
Kopenhaga	189,52	Sztokholm	190,35
Londyn	34,44	Warszawa	79,30
Madryt	123,20	Zurych	136,36

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 października 1927 (Pat.)

8% poz. złot.	102,50	10% poz. kol.	102,50
4% poz. dol.	62,50	5% poz. konw.	62,50

Akcje

Bank Polski	149,25	Fitzner Camper	6,25
Bk. Dysk. warsz.	133,00	Lilpop	35,00
Bk. Handl. warsz.	9,45	Modrzejów	9,45
Pol. Bk. Przem.	—	Norbiln	—
Bk. Zachodni	—	Ostrowieckie	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	92,06	Parowozy	53,50
Kijewski	—	Poclsk	2,90
Puls	—	Rohn Zieliński	—
Spies	—	Rudzik	59,75
Elektryczność	—	Starachowice	72,60
Sila i Swiatlo	—	Ursus	16,75
Chodorów	—	Zieleniewski	—
Czersk	—	Zyrardów	19,25
Czystocice	—	Borkowski	—
W. T. F. Cukr.	5,35	Synskat Roln.	—
Firley	—	Haberbusch	—
W. T. K. Wegla	108,00	Spirytus	—
Polska Nafta	—	W. T. T. Zegl.	—
Bracia Nobel	49,50	Cintoid	—
Cegielski	47,00	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6 października 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	—	Poclsk	—
Bk. Hipoteczny	—	Górka	—
Pow. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Matopolski	0,20	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkus	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
Z. B. K.	—	Syndyk. kosz.	—
Tohan	13,75	Gazy	—
Pharma	—	Trzeb. Tluszcze	—
Zieleniewski	22,60	Krakus	0,32
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Zel.	—	Siersza elektr.	48,00
Parowozy	1,02	Chodorów	—
Niemojowski	—	Wiasecki	—
Siersza górnicza	—	Chyble	6,20

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 5 października 1927. (Pat.)

Skoda	217,25	Bk. Małop.	—
Siersza	4,75	Bk. Hipoteczny	—
Zieleniewski	17,10	Nafta	10,65
Fanto	8,20	Mirażnica	1,80
Karpaty	29,00	Tepege	—
Galicja	93,60	Browary	—
Schodnica	—	Rakszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 6 października

Dolar, kurs oficjalny	zł. 8,91
Dolar, kurs prywatny	8,91 — 8,91 1/2
Złoty w zurychnu	50,00
Frank złoty	zł. 172,30
Gram złota	5,92
Kilogram chłaba	0,72
„ mięsa wol.	2,80
„ cukru	1,50
Cetnar żyta	49,50
Tona węgla górnośl.	56,00
Wskaźnik kosztów utr.	204,06
Bezrobotnych	152,656
Złoty w oslegu	zł. 1,121,413 880
Z. tago banknotów	727,13,000
bilonu	393,900,000
Stopa dyskontowa	8,00%

Sport.

Myśliwski bandyizm.

Temu dwa tygodnie pomieszciliśmy w Kronice sportowej naszego pisma artykuł p. t. „Przed sezonem myśliwskim”. W artykule tym przestrzegaliśmy przed strzelaniem na rykowisku jeleni młodych, o słabych wieńcach, trofeach — niegodnych strzelby szanującego się myśliwego. Również apelowaliśmy do zwolenników odstrzału kuropatw, z którymi jeszcze należy ostrożnie postępować, bo ich tak bardzo dużo nie ma.

Tymczasem wczoraj mimowoli natknęliśmy się u znanego naszego preparatora, p. Kalkusa, mającego swój zakład przy ul. Zimorowicza, na dwie pary rogów jelenich, które musza wywołać tylko gniew i oburzenie. Są to dwie pary „rozków”, słabszych stosunkowo od dobrego roga, których nawet nie można „wieńcami” nazwać. Wysokości może 30—40 cm., nie grubsze od kciuka. Dobry kłusownik karpacki nie strzelił do takiego „drafcucha”, którego „wieńca” zdobyć teraz będą ścigani powojennego myśliwego, który był na „rykowisku”. Jelenie te ubito w okolicy Skolego (?).

Spodziewamy się, że Małopolskie Towarzystwo Łowieckie będzie się starało sprawę tę zbadać i takich strzelców — zwykłych bandytów myśliwskich — odpowiednio ukarać. Takich jelenków nawet ustawa nie pozwala strzelać. Nawiasem zaznaczymy, iż obok tych rogów, widzieliśmy u p. Kalkusa jeszcze dwie pary wieńców — osmaków — bardzo słabych, w ostateczności jednak zależało to od okoliczności strzału i tym można darować; — nie kompromitują, jednak i chluby nie przynoszą.

Na razie fakt ten podajemy do publicznej wiadomości, wyrok oddając w ręce M. T. Ł. Nazwiska tych panów strzelców są nam obojętne; — tu ma znaczenie sam fakt strzelania do takich jelenków i odwaga zanieśnięcia takich rogów do preparatora celem wygotowania ich.

Sprawa sięga głębiej, bo w głąb naszej powojennej etyki myśliwskiej.

Jak się bronić, i jak ratować, — nad tem otwieramy dyskusję i o uwagi prosimy.

R. W.

Już po napisaniu powyższych słów, otrzymaliśmy list znanego myśliwego, p. inż. Marcinkiewicza, który nie tai swego oburzenia z powodu tych „kapitałnych wieńców” i żąda ukarania pseudo-myśliwych przez ogłoszenie ich nazwisk i podanie do wiadomości M. T. Ł. Również i sekretarz Myśliwskiego Tow. „Ponowa” telefonicznie nas o tych „wieńcach”awiadomił. Dowód to, iż szczerzy wyznawcy kultu Św. Huberta zainteresowali się naszym artykułem „Przed sezonem myśliwskim” i nie myślą nad myśliwskimi bandytami przechodzić do porządku dziennego. Jeszcze raz podkreślamy tu nasze stanowisko, iż śledztwo i wyrok powinno wydać tylko M. T. Ł.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, jako organizator tej imprezy, urządza między innymi biegami — wyścigi o Mistrzostwo Klubu i Mistrzostwo Pań-Lwowlanek

Program biegów tych przedstawia się następująco: 1) Bieg na 50 km. z półmetkiem o Mistrzostwo Klubu; 2) Bieg na 5 km. dla Pań o tytuł Mistrzyni Lwowa (wyłącznie na damskich rowerach); 3) Bieg na 30 km. ogólny dla stowarzyszonych; 4) Bieg pocieszenia na 10 km dla tych, którzy nie zdobyli żadnej lub jedną z pierwszych 3 nagród w sezonie 1927.

Siodełkowe do biegu o Mistrzostwo Klubu 3 złote, do innych biegów 2 złote. Uiszczac należy starterowi na starcie. Zgłoszenia do piątku t. i. 7 b. m. wyłącznie przyjmuje firma Górniak i Hruszczewski, Lwów, ul. Akademicka 13.

W niedzielę 9 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Domu Narodnego przy ul. Rutowskiego rozdanie zdobytych nagród i zabawa taneczna.

Sparta—Lechia. Powyższe zawody przyjaźielskie odbędą się w niedzielę 9 b. m. o godz. 11,30 na boisku 40 p. p. na Poulance. Wstęp na boisko 50 gr Trybuna 1 złoty.

Zamknięcie sezonu kolarskiego LTK. i M. Dnia 9 b. m. (niedziela) o godz. 10 rano kolarze nasi po letnich trudach, ale po zasłużonych tryumfach kończą sezon tegoroczny wyścigami na szosie stryjskiej

Najbliższej niedzieli gra we Lwowie Warta z Czarnymi. Zawody te mają ogromne znaczenie nie tylko dla Czarnych, lecz i dla Pogoni. W razie klęski Czarnych, Warta zrówna się w ilości punktów z Pogonią, równocześnie Czarni zostaną zepchnięci zupełnie na szary koniec.

Pogoń gra tej niedzieli z Wisłą; zwycięstwo pomoże jej tylko moralnie, w razie klęski straci Pogoń i tę resztkę nimbów, jaki ją jeszcze mimo wszystko otacza. Spodziewamy się więc, że obie drużyny lwowskie dadzą ze siebie maximum ofiarności, siły i ambicji.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

ul. Zimorowicza 15.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

NAJKORZYSTNIEJ można kupić zegarki, złote, srebrne wyroby tylko we firmie Dąbrowski-Rozwadowski, Akademicka 2. (Hotel George'a) Telefon 27-29. Dogodne warunki. Własne pracownie. 10202

PUBLICZNA Hala Aukcyjna, Akademicka 3, l. p. sprzeda okazynie: pokój mebli mahonowych, salon mahon Empire, pianino Wirtha, serwantki, świecznik żydowski, salonik gięty używany, garnitur klubowy. 10167

SANDACZ

świeży nadszedł dziś do handlu

Karola Krupińskiego

Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 10180

DAUERBRAND Meteor majolkowy piec luksusowy dla biur, salonów oraz dywan strzyżony, używany 3x4 m. sprzeda Zakład dentystryczny Dra Frieda. św. Mikołaja 20 10187

KUPIĘ kamienie II. o, z kamieniem w dobrym stanie w ładnym pojeździe, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Janka” do Adm. za kwit. 10092

KUPUJE stare meble antyczne i takowe odnawia Stolarnia Kółkajala 5. 9552

AUTO pierwszorzędną z rak prywatnych okazynie kupię, Kaleniuk, ul. Rachozy 5. 10139

DWUPIĘTROWA kamienica, ulica Łyczakowska 5,000 dolarów sprzedam. Kurkowa 24, parter od 3-5. 10132

KUPUJE każdą ilość tegorocznych buraków cukrowych. Poszukuje dzierżawę 800-1600 morgów, niedaleko kolei na lin. Lwów-Tarnopol. Wiadomość: Franciszek Muszak, Janowska 72, Telefon 44 17. 10157

FABRYKA KORKÓW LWÓW 7804

ORMIANSKA 12.

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, księgi pamiątkowe, wykonuje artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 c. 9561

ZAGRANICZNE modele HAF-TOWANYCH PODSZEWEK pod futra — nadeszły do Zakładu Haftów M. KOZŁOWSKIEJ ul. Akademicka 22. 9652

LIMUZYN „Dodge” w doskonałym stanie okazynie do sprzedania „Cyclacar” Lwów, Romanowicza 9. telefon

Znany ze solidności Magazyn konfekcji damskiej

Maison Chic, Lwów, Sykstuska 1, zawiadamia uprzejmie, że obok wszelkiej konfekcji damskiej, rozszerzył specjalnie dział Plaszczy i Trykotaży...

KONKURS!

7. Okręg. Szefostwo Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 16, II. p. przyjmie 1 referenta-elektrotechnika...

Sąd okręgowy I. handlowy O. II, Złoczów, dnia 23 czerwca 1927. L. cz.: Firm. 408/27/Nsp. 386.

WPIS DO REJESTRU SPÓŁDZIELNI

Wpisano do rejestru spółdzielni firmę: „Polskie Towarzystwo tkackie „Kilim“ w Glinianach, spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

Siedzibą spółdzielni są Gliniany, pow. Przemyski, Województwo Tarnopoli.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami.

Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest rozwijanie rodzimego przemysłu kilimkarskiego i tkackiego przez zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw dla wytwarzania lub przetwarzania surowców lub półfabrykatów na wyroby kilimkarskie i tkackie...

Udział wynosi 50 zł. i wpłacony ma być przy zgłoszeniu przystąpienia. Członek może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarząd może w wyjątkowych wypadkach po wpłaceniu na rachunek udziału kwoty 10 zł, przyjąć resztującą dopłatę udziału w następujących po sobie 4-ach ratach miesięcznych.

Zarząd składa się z 3 członków. Brzmie nie firmy podpisuje co najmniej 2 członków Zarządu, którzy też składają oświadczenia woli w imieniu spółdzielni.

Członkami Zarządu są: Jan Jurajda, ks. Kazimierz Kalinowski i Jan Dąbrowski w Glinianach.

Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony.

Pismem do ogłoszeń spółdzielni jest „Słowo Polskie“ we Lwowie.

Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Dobrowolne rozwiązanie i likwidacja Towarzystwa nastąpić może dopiero wtedy, gdy Walne Zgromadzenie członków na dwóch po sobie kolejno w odstępnie jednomyślnym następujących zebraniach uchwali rozwiązanie lub likwidację większością 9/10 głosów.

ZARÓWKI, Malarzaty, Lampy ale, trycz. e itp.

Najtańsze źródło w Małopolsce

Elektroblysk

Lwów, Skarbowska 4. Tel. 46.5. (naprzeciw Kina Lew) 9963

FORTEPIANY, Pianina kupuje gotówką sprzedaje na raty, zamienia, Nowacki, Piłsudskiego 17. 9/86

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

POTRZEBNA panienka z praktyką buchalteryjną i pisanie na maszynie jako siła pomocnicza w buchalterii. Oferty pisemne składać pod adresem Garbarnia Nowość Lwów, Zamarynow, Ogrodnicza 39. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1008

APTEKA we Lwowie poszukuje Magistra katolika. Zgłoszenia do adm. Słowa Polsk. pod „Magistra“. 1009

KIEROWNIK przedsiębiorstwa ob. znany z buchalterią kupieccką poszukiwany „Zdolna“ administracja Słowa. 1015

SEKRETARZKA do wszystkiego, umiająca bardzo dobrze gotować (nieco szybciej tylko z pierwszorzędnym świadectwami, bez względu na uczyta, Polka, zostanie natchmiast przyjęta. Zgłoszenia: Lwowska 48, oficyna, pierwsze piętro, między godz. 3-cią a 4-tą popołudniu. 1193

OGRODNIK kawaler na wikt potrzebny od 1 stycznia 1928 r. Copisy świadectw nadsyłać: Zarząd Dóbr Trybuchowca, op. Buczac, Małopolska. 1014

INKASENT, pomocnik magazyniera katolik, z kaucją lub odpowiedzialnością poręczaniem potrzebny zarząd. Oferty pisemne z dołączeniem odpisów świadectw w administracji pod „Inka“. 10177

UCZNIA lub UCZENICY poszukuje Dentysta RAPPAPORT plac w Kraków 1, 7 (gdzie kaw. de la Paix).

POSADY POSZUKIWANE. 4 groszy za wyraz.

BIURO niemieckojęzycznej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, polski, freblanki, uczennice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biurzystów, służbę restauracyjną, hotelową, salepowa, folwarczną, agronomów, leśników. 10117

GOSPODYNI kucharka z długoletnimi świadectwami poszukuje posady, Kleinowska 7, parter, Ziolkowska. 10169

BUCHALTER samodzielny z wszechstronną praktyką biurową piszący na maszynie poszukuje posady. Pomoc w uzyskaniu tejże wynagrodze stosownie do umowy, adm pod „Zdolna siła“. 10083

Młoty powietrzne z ciężarem baby 50 Kg., 80 Kg., 125 Kg., 175 Kg. Dostawa natychmiastowa ze składu! 10159 Ceny przystępne! Bilższych informacji udzielają nasze biura, zastępcy i bezpośrednio Stocznia Gdańska — Gdańsk. LWÓW, ul. Podlewskiego 7, Telef. 48-88.

Przetarg. 6. Okr. Szef. Bud. ogłasza przetarg na budowę garnizon. magazynów amunicyjnych w Kołomyży.

Termin wnoszenia ofert dnia 12 października br. godzina 12-sta. — Do ofert należy dołączyć poświadczenie złożenia przepisanej wadium. Szczegółowe warunki otrzymać można w 6 Okręgowym Szefostwie Budownictwa, Lwów, ul. Wałowa 16, III. p. pokój 74. 10164

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ. przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy brutowej, wyprodukowanej w miesiącu wrześniu 1927 r. wykonują prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Table with 3 columns: Brand names (Borysław-Tustanowice, Mrażnica-Wierzchnia, Bitków magazyn „Dąbrowa“ i „Segil“, Pasieczna, Ryne, Połok, Libusza, Kopianka Doina, Harkłowa, Kryg zielona, Krosno bezpar., Krosnienna-Bezparafinowa, Grabownica-Humńska, Klimkówka, Zmennica-Turzepole, Wulka, Iwonicz, Równe Rogi bezparafinowa, Lipinki)

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych oraz ropy bitkowskiej, magazynowanej w Comp. Franco-Polnaisie, Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca września 1927 r. za 1 wagon a 10,000 kg. loco zbiorniki i warzystw magazynowo-roczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Table with 2 columns: Brand names and prices (Borysław, Orów, Popiele, Schownica, Wierzchnia Mrażnica, Urycz, Rypne oco Brosznów, Słoboda Rungurska, Kosmacz, Opaka, Paszowa, Bitków loco zbiorniki „Dąbrowa“, Biłk loco zbiorniki „Franco-Polnaisie“, Pasieczna, Ropianka doina, Strzełbica, Rajskie, Harkłowa, Kryg zielona, czarna, Szybank, Krosno wolna od paraf., parafinowa, Krosnienna wolna, o. paraf., Krosnienna parafinowa, Łodyna, Hołowicko, Zmennica-Turzepole, Wulka, Iwonicz, Węglówka, Równe-Rogi wolna od parafiny, Równe-Rogi parafinowa, Rymanów, Wankowa, Połok, Ropianka ad Dukla, Grabownica-Humńska, Lipinki, Libusza, Klimkówka, Zagórz, Kłęczany, Stara-wieś)

Państwowe Zakłady Naftowe. (—) Piłat Dr. Schramm. Lwów, dnia 4 października 1927.

Akwizytorów branży chemicznej poszukujemy 10192

Pisemne zgłoszenia do Sté Ame Sambre et Dyle, à Charleroi (Belgique).

Okręgowy Urząd Ziemiński w Poznaniu poszukuje i rawników

posiadających ukończone studia. Kandydaci, posiadający praktykę zawodową, będą mieli pierwszeństwo. — Podania z odpisem świadectw ze studjów i praktyki wraz z życiorysem należy wnieść do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Poznaniu, ul. Przemysłowa 10 do dnia 20 października br. Poznań, dnia 23 września 1927.

Prezes Okręgu Urzędu Ziemińskiego Dr. Egołt.

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM“.

PRZYJMIE zarząd osoba starsza inteligentna u wdowca lub starszego Pana tu we Lwowie, Zgłoszenia pod „Zarząd“ w administracji Słowa Polskiego. 10172

INTELIGENTNA osoba zajmie się domem i gospodarstwem u wdowca, samotnego pana lub na probostwie, Zgłoszenia admin. Słowa „Szlachetna“. 10104

NAUCZYCIEL mający 6 letnią praktykę poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Uczniów mogą być z normalnych do IV klasy średnich szkół. — Zgłoszenia pod „Nauczyciel“ do administracji. 10196

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

TRZY frontowe, pokoje, kuchnia, łazienka, gazowa, gaz elektryka, komfort, w śródmieściu wraz z urządzeniem na jeden rok za najniższym ustawowym do odstąpienia. Zgłoszenia pod „W. E.“ do adm. 10174

DWIE panienki wyższych kursów przyjmie z całym utrzymaniem Teresy 38 l. p. 9683

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny“. 1017

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego, możliwie z osobnym wejściem. Zgłoszenia nadsyłać pod „Cisza i nauka“. 10190

POSZUKUJE pokoja z przedpokojem bez mebli od gospodarza. Zgłoszenia do administracji do 15 października pod „Listopad“. 10188

POSZUKUJE pomieszczenia 1-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach Żydzińskich, Mikolajka, Litwosza, Supińskiego, Kalcza. Zgłoszenia pod „Komfort“ Reklama Pamiątkowa Chorzowskiej 7. 10181

3 POKOJE, przedpokój umeblowane lub nie, w centrum odpowiadanie dla lekarza kawiera lub na biuro do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Śródmieście“. 10179

MIESZKANIE 6 pokojowe, pełny komfort, pierwsze piętro, willa przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz za czynszem z góry. Bałmorowski, Chorzowskiej 10. 10176

2 ŁOŻECZNE pokoje, częściowo umeblowane wprost od gospodarza z wykwintnym utrzymaniem. Kefelkuje się tylko na partie solidne i spokojne. Wiadomość administracja. 10176

POKÓJ umeblowany z niekrepowaniem wejściem poszukuje Odpowiedz z warunkami do Słowa „Lazienka“. 10174

POKÓJ dla pańienek — Zbarska 2, parter prawy. 10173

ZAMIENIE 4 pokoje soneczne z komfortem, balkonem, piękne położenie w Krakowie, na takie we Lwowie. — Adres administracja Słowa Polskiego. 9976

POSZUKUJE się pokoju jedno lub dwuizobowego z wejściem niekrepującym. Zgłoszenia: Jerzy Czarny, Politechnika. 10199

DWA pokoje lub jeden z kuchnią poszukiwany „Wiktualia“, Kołbanowskiego 5. 10100

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

ANGIELKA wykształcona udziela lekcji. Zgłoszenia od 5-7, Kurkowa 5. 814

UDZIELAM lekcji języka francuskiego dla początkujących na jak najdogodniejszych warunkach. Wiadomość ul. Strzyjska 20, m 5 od godz. 12-15 6 Klimowiczowa. 1095

LINGWISTA, rutynowany pedagog udziela lekcji, greki, niemieckiego „Pedagog“, adm. Słowa 10 80

KONC. szkoła „Ecole française“ Batorego 34, wpro wadził przyspieszony system szybkiego wyuczenia języków, stenografii, buchalterji pisania na maszynie. 10660

KURSY handlowe J. Hirschsprunge, Lyczakowska 31, przyjmują uzupełniające wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla panien od 17 tu, panów 18-tu lat. 10194

Di. starszych

Kurs 6 miesięczny nauki techniki dentystycznej od 15 października nauczyciel Dentysta RAPPAPORT plac w Kraków 1, 7 (gdzie kaw. de la Paix).

PENSJONATY I WZOROWISKA

KOSÓW, pensjonat „Lubicz“ poleca na sezon wakacyjny stonczące pokoje z łazienkami. Kuchnia pierwszorzędna duża łazienka południowa — Trzebińska opieką zapewniona. 310

ZGUBIONO I ZNAJDUJE 8 groszy za wyraz

BIEDNY praktykant sklepowy przebiegając o godzinie 7-mej wieczorem z ulicy Legionów do ulicy Kopernika 18, zgubił wkładkę kwoty 100 zł i 34 dolary oraz znaczki targu dziennego. Proszę w przeciągu kilku dni nie jest w możności swych skromnych wynarodzeń kwoty 100 zł i 34 dolary, przeto uprasza się łaskawego znalezcy o wiadomość pod adresem Anna Wachołka, ulica W. nowska 18, oficyna, parter na lewo. 10170

RUŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz

STROJENIE i naprawę fort-planów przyjmie Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15-98 101

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, najskuteczniej leczą specjalista dr. Fisch, Lwowska 11.

WŁOSY zbyt częste usuwa się trwale „Kosmetika“ kuta 7

PO znizonych cenach stroi i naprawia, jakoteż muje zamowienia na wyjazd na prowincje. Adres: sław Tierman, Lwów, Sw. Zofji 5. 101